

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 27

Wydanie P

Poznań, sobota dnia 18 stycznia 1936

Rok 31

Poznań, 17 stycznia.

Dekrety podatkowe

W cyklu dekretów, wydanych na podstawie pełnomocnictw, a realizujących program „deflacyjnej” polityki gospodarczej rządu, naczelną rolę zajmuje grupa podatkowa. Akcja rządu w tej dziedzinie objęła wszystkie podatki bezpośrednie — z wyjątkiem gruntowego, którego reforma została już wcześniej podjęta i znajduje się obecnie w przygotowanym okresie klasyfikacji gruntów —, niektóre podatki pośrednie (od cukru i drożdży), opłaty stemplowe, opłaty monopolowe (od zapalniczek), oraz system danin komunalnych.

Sam system podatkowy nie uległ zmianie. Zachowuje się wszystkie dotychczasowe podatki, ich zasady i podstawy — za wyjątkiem jedynie podatku dochodowego, którego podstawa uległa rozszerzeniu przez obniżenie minimum podlegającego opodatkowaniu dochodu niefundowanego (z pracy najemnej) z 2.500 zł na 1.500 zł. Mimo to jednak zmiany są bądźco bądź istotne. Narazie mamy tylko ogólną charakterystykę zmian, wskażemy przewodnie ich motywy.

Dekrety podatkowe wprowadzają uproszczenie dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego, oczyszczając je z rozmaitych dobudówek, wprowadzanych z biegiem czasu pod naciskiem sytuacji budżetowej. Z chwilą wejścia w życie nowych dekretów znikną więc różne dodatki „nazwyczajne” i „kryzysowe”, a także podatki specjalne, będące w gruncie rzeczy podwyższeniem stawek czterech podatków zasadniczych: gruntowego, dochodowego, przemysłowego i od nieruchomości miejskich. Mnogość tych dodatków i „podateczków” była niemałym utrapieniem zarówno płatników jak i urzędów skarbowych.

Ale to jest tylko zewnętrzna, formalna strona dokonanej zmiany. Zachodzi pytanie zasadnicze: czy podatki będą obecnie większe, czy mniejsze?

Przystępując do zmian ustawodawstwa podatkowego, rząd znalazł się pod naciskiem dwóch sił, działających w przeciwnych kierunkach, a mianowicie interesu skarbu z jednej, a życia gospodarczego z drugiej strony. Sprowadzenie obu tych sił do zgodnego, równoległego kierunku byłoby możliwe tylko pod warunkiem bardzo głęboko sięgających zmian w całej naszej administracji państwowej, która jest nie czem innym, jak funkcją systemu politycznego, wyznawanego i realizowanego przez obóz rządzący. Rząd niestety nie wszedł na drogę tych zmian organizacyjnych.

Skarb czy życie gospodarcze? Zwiększył interes skarbu. Przy częściowych ulgach w niektórych podatkach (gruntowym, od lokali, od cukru) ogólny ciężar podatkowy został powiększony. Natomiast rozłożenie tego ciężaru uległo zmianie przez przesunięcie go jeszcze

Negus o wojnie z Włochami

Wywiad w głównej kwaterze z cesarzem Haile Selassie — Zdaniem władcy Abisynji jego wojska walczą zwycięsko — Gotowość zawarcia honorowego pokoju

Berlin. (Tel. wł.) Sprawozdawca wojenny NIB., który powrócił niedawno z trzydniowej podróży samolotem na front abisyński w Desje, rozmawiał z cesarzem abisyńskim. Haile Selassie określił położenie na frontach jak następuje:

Kilkunastodniowy okres deszczów na froncie północnym wydatnie poprawił położenie wojsk abisyńskich. Nastąpiło znaczne wyrównanie walczących sił. Deszcze bywały bowiem dla naszych wojsk bardzo poważnym sprzymierzeńcem w walce z daleko lepiej uzbrojonym przeciwnikiem.

Po zajęciu Tembienu znajdujemy się obecnie w prowincji Geralt, gdzie narazie walczą mniejsze oddziały, które mają na celu rozbicie sił włoskich i zmuszenie ich do cofania się. W najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać działań zakrojonych na większą skalę, wskutek bowiem zniszczenia przez deszcze dróg nieprzyjaciel nie ma możliwości szybkiego gromadzenia wojsk względnie przerzucenia ich z jednego miejsca na drugie.

Na froncie południowym toczy się dalej walka. Bitwa, rozpoczęta 8 stycznia pod Dolo, jeszcze nie jest rozstrzygnięta. Siły rasa Desty, rozsypane wzdłuż całego frontu włoskie Somali, dotąd stawiają skuteczną opór nieprzyjacielowi. Otrzymane wiadomości potwierdzają pierwotne doniesienia o odniesionym na tym odcinku sukcesie. Nasze oddziały posunęły się wydatnie włąb nieprzyjacielskiego terenu, przyczem zdobyto większe ilości materiału wojennego, m. in. kilka czołgów i 50 karabinów maszynowych, gotowych do użytku. Sto mułów i kilkanaście wozów ciężarowych uzupełniają lup.

Włosi bronią swoich pozycji bardzo zaciekle, podejmując stałe kontrataki, wspomagane przez lotników. Z naszej strony w walkach po raz pierwszy brały udział z powodzeniem czołgi, zdobyte na Włochach, a prowadzone przez naprędce wyszkolonych wojowników. Walki toczą się na całej linii aż po rzeki Webi-Szebeli i trwają jeszcze.

Zdaniem negusa ostatnie bombardowanie miasta Ual Dia nastąpiło w związku z jego osobą, gdyż Włosi spodziewali się, że będzie tam w tym czasie, jadąc do kwatery głównej na froncie północnym. Podczas bombardowania zniszczona została większa część miasta, liczącego około 10 tysięcy ludności. Całe dzielnice spłonęły. Wśród ludności i chorych oraz personelu ambulansu, który przy tej okazji został

bardziej od wsi ku miastu, oraz przez rozszerzenie podstawy i progresji w podatku dochodowym.

Na zarzut, że powiększenie ciężaru podatkowego jest sprzeczne z programem deflacyjnym, odpowiadają wykonawcy tego programu, że życie gospodarcze otrzymało odszkodowanie pod postacią obniżki cen przemysłowych, taryf kolejowych, a częściowo także danin samorządowych. Czy życie, w którym nie zawsze dwa razy jest czterem, potwierdzi to twierdzenie, to się dopiero okaże. Narazie stoimy wobec faktu, że zmiany w systemie podatkowym, wprowadzające doń pewien ład, utrzymują zasadę dotychczasowego sy-

stemu i powiększają jego ogólny ciężar.

A tymczasem życie gospodarcze wymagało i spodziewało się głębszej, do samych podstaw sięgającej reformy podatkowej. Bardzo ważnym punktem tej reformy miała być stopniowa likwidacja podatku obrotowego. Likwidacja ta została nawet rozpoczęta przed pięciu laty. Obecna reforma podatku przemysłowego przerywa ten proces i usztywnia podatek obrotowy.

Tak przedstawia się ogólna i pobieżna tylko analiza dokonanych przez dekreta zmian w ustawodawstwie podatkowym. Zmiany te będą znaczenia tylko przejściowego. Życie podyktuje konieczność reformy zasadniczej. M. K.

również zbombardowany, jest wiele ofiar.

W dalszym ciągu negus podkreślił, że pozostanie w głównej kwaterze aż do czasu rozpoczęcia się okresu wielkich deszczy. Wyraził jednak przy tej okazji nadzieję, że do tego czasu działania wojenne zostaną zakończone, a w najgorszym razie zawieszono na przeciąg przynajmniej jednego kwartału.

„Bez względu jednak na to — zakończył cesarz — żywię nieplonna na-

dzieje, że uda się Lidze Narodów zlikwidować zatarg lub przedstawić propozycje pokojowe, które umożliwią Abisynji honorowe zakończenie tej wojny. Nowe propozycje muszą jednak na przyszłość zabezpieczyć kraj przed dalszym napadem włoskim w ciągu najbliższych dwóch lat. Chociaż moje wojska zwycięsko zdołały obronić Etopję, gotów jestem do zawarcia pokoju, ale honorowego, zatem takiego, któryby zapewnił całkowicie niezależność i suwerenność Abisynji.”

Na frontach bojowych Abisynji

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 16 bm.

Na froncie północnym według urzędowych włoskich wiadomości czynne było wyłącznie lotnictwo, bombardując skupienia wojska abisyńskiego w rejonie Andino.

O bitwie na froncie południowym urzędowy komunikat włoski podaje dalsze szczegóły, podkreślając, że wojska posunęły się o 70 km naprzód, przezwyciężając wszędzie zacieki opór rasa Desty.

Źródła francuskie donoszą z Adis-Abeby, że tam nie nadeszły dotąd żadne wiadomości o przebiegu walk na froncie somalijskim.

Źródła angielskie stwierdzają, że bitwa, która trwała 4 dni jest zakończona. Kolumny włoskie ścigają cofające się tylne straża rasa Desty, a jednocześnie inne oddziały włoskie posuwają się wzdłuż rzek Webi-Szebeli i Fafan.

Opór, który stawiali Abisyńczycy w bitwie pod Ganale Doria był niezwykle zacieki. Kawaleria abisyńska kilkakrotnie przechodziła do ataku, gniazda karabinów maszynowych umiejętnie rozlokowane przez Abisyń-

czyków utrudniały Włochom posuwanie się naprzód. Zdobycie okopów z temi karabinami wymagało wielu ofiar.

Jazda abisyńska kilkakrotnie wdzierła się do szeregów regularnych i nieregularnych wojsk włoskich, siejąc duże zniszczenie. Przeciw kawalerzystom wysłano czołgi, które jeźdźcy abisyńscy atakowali z niezwykłą odwagą, lecz naogół bezskutecznie. Karabiny maszynowe z czołgów prażyły jeźdźców gradem pocisków. Była to walka bez pardonu, po której zdziesiątkowani piekielnym ogniem jeźdźcy abisyńscy zmuszeni zostali do odwrotu.

Początkowo wojska włoskie na odcinku Dolo posuwały się pomiędzy brzegami dwóch rzek Dana Parma i Ganale Doria. Później przyłączyła się do nich kolumna, która wyruszyła z Amino (na północy od Dolo) i wspólnie idąc wzdłuż północnego brzegu Ganale Doria zajęły kilka wsi. Przez cały czas walk wojskom włoskim towarzyszyły samoloty, wspierając akcję piechoty i czołgów.

Źródła angielskie stwierdzają, że pomimo zaciętości walk i dużych strat ras Dosta jeszcze dziś stawał opór, posuwającym się naprzód wojskom włoskim.

Ostrzeżenie pod adresem Niemiec

Londyn. (PAT.) Cała prasa przywiązuje wielką wagę do wiadomości o ostrzeżeniu Niemiec przez Francję. W sensacyjnej formie zamieszczają piśmie doniesienie o poniedziałkowym przybyciu amb. Francois Poncet u sekretarza stanu Buelowa, podkreślając

słowa ambasadora francuskiego, że gdyby Niemcy usiłowały uzbroić pozabawioną wojska strefę nadreńską, to Francja zmuszona byłaby podjąć zarządzenia wojskowe o największej doniosłości.

„Daily Telegraph” ujawnia ponadto, że to wystąpienie i obawy, iż Niemcy naruszają t. zw. strefę zdemilitaryzowaną zbiegają się z odrzuceniem przez Hitlera w ostatnich dniach propozycji rządu brytyjskiego, aby Rzesza zgodziła się na wzajemną poufną wymianę narodowości na temat programu zbrojeń. Hitler odpowiedzieć miał — według dziennika — że Niemcy traktują tego rodzaju wiadomości jako najściślejszą tajemnicę i nawet ostatnio skazały na karę śmierci kilka osób, które dopuścili pogwałcenia tej zasady.

„Daily Telegraph” podkreśla, że to stanowisko Niemiec zbiega się również z oznakami, świadczącymi, że wobec załamania się waszyngtońskich ograniczeń morskich, Rzesza zamierza zmienić angielsko-niemieckie porozumienie morskie.

Odroczenie stracenia Hauptmanna

Gubernator Hoffman podpisze dziś odpowiedni akt odroczenia — Nowe dowody przemawiają na korzyść oskarżonego? — Sprawcą porwania synka Lindbergha ma być jakoby znany policji bandyta

Nowy Jork. (PAT). Harold Keyes, detektyw na usługach obrońców Hauptmanna, powiedział wczoraj przedstawicielom prasy, że zgromadził materiał dowodowy, który w razie rewizji procesu musi spowodować uniewinnienie Hauptmanna. Materiał ten będzie ogłoszony.

Gubernator Hoffman oświadczył, że rzeczoznawca - grafolog Samuel Small jest zdania, iż listy z żądaniem okupu nie były pisane przez Hauptmanna.

Trenton. (PAT). Po oświadczeniu gubernatora Hoffmana, iż stracenie Hauptmanna odroczone będzie na dni 30, prokurator generalny Wilentz oznajmił, że to odroczenie daje skazanemu co najmniej trzy miesiące życia, gdyż sędzia Trenchard będzie musiał ustalić nowy termin egzekucji.

New Jersey. (PAT). Gubernator Hoffman oświadczył, że ma zamiar odroczyć egzekucję Hauptmanna po raz ostatni, zaznaczając, iż jego postanowienie nie jest aktem pobłażliwości ze strony władzy wykonawczej. Gubernator podpisze akt odroczenia dopiero dzisiaj.

London. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że dziennik „New York Amerikan”, jako jedyne pismo podaje w sensacyjnej formie nowe szczegóły o morderstwie dziecka Lindbergha.

Wspomniany dziennik donosi, że gubernator Hoffmann zarządził odroczenie wyroku na Hauptmannie na 30 dni po otrzymaniu poufnego raportu, według którego dziecko Lindberga wprowadził nie Hauptmann, a pewien pochodzący z Rosji jakoby — Polak, który ma mówić płynnie po niemiecku tym samym akcentem co Hauptmann. Podejrzany jest ładzaco podobny do Hauptmanna i miał w roku 1932 kaszel, o którym mówił w czasie rozprawy świadek dr. Condon.

Grafolodzy pracowali ubiegłej nocy gorączkowo nad porównywaniem charakteru pisma, stwierdzając uderzającą podobieństwo ze znakami na banknotach okupu. Policja jest rzekomo na tropie tajemniczego nieznanego i jego żony. Już w najbliższych dniach należy oczekiwać ich aresztowania.

Podejrzany ów bandyta był już rzekomo kilkakrotnie poprzednio karany

i chwalił się przed współtowarzyszami w więzieniu, że wodził władze za nos, przyjmując posadę konfidenta u kierownika policji związkowej Edgara Hoovera.

Detektywi prywatni gubernatora Hoffmanna są zdania, że znaleziono swego czasu nie zwłoki dziecka Lindbergha, ponieważ były one o 10 cm dłuższe.

We Francji o mowie min. Becka

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” donosi:

„W prasie paryskiej artykuły wstępne poświęcone mowie ministra polskiego, zauważyliśmy m. in. w dziennikach następujących: „Le Journal”, „Le Republicain”, „Le Jour”, „L'Information”, „ECHO de Paris”, „Journal des Debats” i „Temps”. Publicyści trzech ostatnich dzienników ustosunkowali się do mowy polskiego ministra wyraźnie krytycznie.

„Jako rys szczególnie znamienne należy podkreślić, że skrupulatny naogół w swej rezerwie „Temps” jest bodaj najsurowszy w ocenie mowy ministra polskiego. Natomiast p. de Brinon, współpracownik „Information”, wielokrotny wysłannik Laval'a na rozmowy z kanclerzem Hitlerem, potraktował wy-

wody ministra polskiego z aprobatą, bez zastrzeżeń, i wraz z St. Brice'm (w „Journal”) orzeka, że solidarność polskiego ministra spraw zagranicznych z polityką Laval'a jest całkowita.

„Bernus zaś stwierdza w „Journal des Debats”:

„Niestety (mahleurement) exposé p. Becka nie wskazuje, że Polska zmieniła w czemkolwiek swą politykę zagraniczną, praktykowaną od kilku lat, a w każdym razie od zawarcia układu styczniowego (w r. 1934) z Niemcami. Są publicyści francuscy, którzy dopatrują się w mowie ministra polskiego zgodności (concordance) z polityką zagraniczną Francji; załujemy niezmiernie, ale nie spostrzegamy żadnego faktu nowego, który upoważniłby nas do podzielenia opinii tej.”

Przed strajkiem akademickim w Paryżu

Paryż. (PAT). Komitet studentów wyższych uczelni ogłosił począwszy od jutra rano strajk na wszystkich wydziałach. Szkoły: robot publicznych, nauk politycznych, wyższych studiów handlowych zgłosiły chęć przystąpienia do tego strajku. Odezwe strajkową rozpowszechniono na wszystkich uczelniach oraz rozplakatowano na murach.

Pomimo rosnącego podniecenia dziekani poszczególnych wydziałów

zachowują wobec wypadków całkowity spokój. Jeden z nich oświadczył, że wolność wykładania będzie poszanowana.

Związek profesorów wyższych uczelni opublikował protest przeciwko stanowisku studentów, którzy na wydziale prawnym przerwali wykłady prof. Jezé. Protest potwierdza gotowość obrony wolności i godności wszystkich członków ciała profesorskiego.

Radykali wobec rządu Laval'a

HERRIOT CHE USTĄPIĆ

Paryż. (PAT.) Po zwycięstwie rządu, jakim zakończyła się debata w izbie, w kołach parlamentarnych wybuchła nowa sensacja. Min. Herriot po zakończeniu posiedzenia udał się wraz z innymi ministrami radykalno-socjalnymi na konferencję do ministra marynarki. Wywołało to pogłoski, że Herriot zamierzał powiadomić swych kolegów o zamiarze ustąpienia z rządu, zwracając się jednak do nich, aby pozostali w gabinecie Laval'a.

Dalsze pogłoski twierdzą, że ministrowie radykalni nie zgodzili się pozostać w rządzie po wycofaniu się Herriota, bez otrzymania specjalnego upoważnienia zgromadzenia posłów i senatorów radykalnych, którego zwolanie projektowane było na piątek.

WIĘKSZOŚĆ JEDNEGO GŁOSU

Paryż. (Tel. wł.) Oczekiwane z wielkim napięciem obrady radykałów zakończyły się odrzuceniem wniosku o przymusowe głosowanie. Za wnioskiem opowiedziało się 40, przeciw 41 posłów.

RADYKALI COFAJĄ SIĘ

W wyniku wspomnianego głosowania położenie polityczne uległo ponownej zmianie. W kołach parlamentarnych zapewniają, że rząd ma zapewnioną większość, gdyż 41 posłów, którzy wypowiedzieli się przeciw wnioskowi, oświadcza się będzie za rządem. Pojawiły się nawet pogłoski, że grupa radykalna nie wniesie projektowanego wniosku o wyrażenie votum nieufności dla Laval'a. Zdecyduje o tem specjalne posiedzenie, zwołane na krótko przed ukończeniem generalnej dyskusji w izbie francuskiej. Odstąpiono również wobec negatywnego wyniku głosowania od wysłania do Herriota specjalnej delegacji, która miała zakomunikować polecenie partji, aby niezwłocznie wystąpił wraz z innymi ministrami z gabinetu Laval'a.

ZMIENNE NASTROJE

W kuluarach izby mówią, że w piątek odbędzie się w pałacu burbońskim

posiedzenie senatorów, posłów, oraz wydziału wykonawczego partji radykalnej, na którym ma być wybrany jeszcze przed niedzielą nowy przewodniczący. Większość posłów jest przekonana, że radykalnych socjalistów do wyborów poprowadzi Herriot.

Ponadto w kuluarach podkreślają, że pozostali ministrowie radykalni tylko w takim wypadku pozostaną w gabinecie, o ile otrzymają takie zezwolenie na plenarnym posiedzeniu piątkowym. Po początkowym optymizmie, jaki zapanował po głosowaniu, w którym rząd otrzymał większość 64 głosów, w późnych godzinach wieczornych dało się odczuć pewne zdenerwowanie.

PORZĄDEK OBRAD IZB

Paryż. (Tel. wł.) Odbędzie się narada przewodniczących poszczególnych frakcji parlamentarnych komisji głównych w izbie, na którym uchwalono porządek obrad najbliższych posiedzeń izby.

Kipling dogorywa

London. (Tel. wł.) Stan angielskiego powieściopisarza i poety Rudgarda Kiplinga, który leży w jednej z londyńskich klinik, jest beznadziejny. Żona i córka zostały wezwane ubiegłej nocy do szpitala. O godz. 5 rano komunikują, że szpitala, że Kipling leży w agonji.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

W dniu 16 stycznia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 12548, 12016, 14658, 15757, 16234, 29293, 32345, we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO POZNAŃ-JEŻYCE

Uroczystość opłatka odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20 na sali Stronnictwa Narodowego, Sw. Marcin 65. Wstęp tylko dla członków Koła oraz zaproszonych gości.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 1. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych ofiarowano 5% poz. konwersyjną po 61,75.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w zlocie po 39,—, natomiast 4¼% zlotowe listy zast. serja L obracano po 38,50 jak również 4% listy zast. konwert. po 35,50—35,—.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 61,75 O.

4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 39,— O.

4¼% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 38,50 +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 35,50—35,— +

Tendencja spokojna.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5,24½ zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,26½ zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 17. 1. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l,
2) pszenica 756 g/l,
3) owoies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspob. spokojne) . . . 12,25— 12,50

Pszenica (Uspob. spokojne) . . . 17,50— 17,75

Jęczmień browarowy . . . 14,25— 15,25

Uspobienie spokojne.

Jęczmień 700—725 g/l. . . 13,75— 14,25

Jęczmień 670—680 g/l. . . 13,25— 13,50

Uspobienie spckojne.

Owoies 450—470 g/l. . . 14,00— 14,25

Owoies standardowy . . . 13,75

Uspobienie spokojne.

Mak a

żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 19,00— 19,25

żytnia gat. I 0-45% wł. w. . 18,50— 19,00

żytnia gat. I 0-55% wł. w. . 17,75— 18,50

żytnia gat. II 45-55% wł. w. . 14,50— 15,50

Uspobienie spokojne.

pszenka gat. IA 0-20% wł. w. 29,75— 31,50

pszenka kat. IB 0-45% wł. w. 29,00— 29,50

pszenka gat. IC 0-55% wł. w. 28,00— 28,50

pszenka gat. ID 0-60% wł. w. 27,50— 28,00

pszenka gat. IE 0-65% wł. w. 26,50— 27,00

pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 26,00— 26,50

pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 25,50— 26,00

pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 23,00— 23,50

pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 21,00— 21,50

pszen. gat. IIG 60-65% wł. w. 19,50— 20,00

Uspobienie spokojne.

Otreby żytnie stand . . . 9,75— 10,25

Otreby pszen. grube stand. 11,00— 11,50

Otreby pszenne średnie st. 10,00— 10,75

Otreby jęczmienne . . . 9,75— 11,00

Rzepak zimowy . . . 41,00— 42,00

Rzepak zimowy . . . 40,00— 41,00

Siemię lniane . . . 36,00— 38,00

Gorzycza . . . 37,00— 39,00

Wyka latowa . . . 22,00— 24,00

Feluszka . . . 24,00— 27,00

Groch Viktorja . . . 24,00— 29,00

Groch Folgera . . . 22,00— 24,00

Łubin niebieski . . . 9,50— 10,00

Łubin żółty . . . 11,00— 11,50

Seradela . . . 22,00— 25,00

Mak niebieski . . . 64,00— 66,00

Koniczyna czerw. surowa . . 100,00—110,00

Konicz. czerw. 95-97% czyst. 120,00—130,00

Koniczyna biała . . . 75,00—110,00

Koniczyna szwedzka . . . 170,00—195,00

Koniczyna żółta odluszczone 65,00— 75,00

Przełot . . . 75,00— 90,00

Makuch lnian. w taflach . . 16,50— 16,75

Makuch rzepakowy w tafl. 13,75— 14,00

Makuch ston. w tafl. 42/43% 18,50— 19,00

Śrut Soja . . . 21,00— 22,00

Słoma pszenka luzem . . . 2,20— 2,45

„ pszenka prasowana . . . 2,70— 2,95

„ żytnia luzem . . . 2,50— 2,75

„ żytnia prasowana . . . 3,00— 3,25

„ owsiana luzem . . . 2,75— 3,00

„ owsiana prasowana . . . 3,25— 3,50

„ jęczmienna luzem . . . 2,20— 2,45

„ jęczmienna prasow. . . 2,70— 2,95

Siano zwykle luzem . . . 5,75— 6,25

„ zwykle prasowane . . . 6,25— 6,75

„ nadnoteckie luzem . . . 6,50— 7,00

„ nadnoteckie pras. . . 7,50— 8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3309,9 tonn, w tem żyta 1387,5 tonn, pszenicy 525 tonn, jęczmienia 617 tonn, owsa 157 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 17. 1. 1936 r.

Urządowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: krów 16, świń 430, prosiąt 95, cieląt 145, owiec 62, razem 748 zwierząt.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnięciu główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł na numer 51 057.

10.000 zł na numery: 45 393, 68 465, 81 723.

5.000 zł na numery: 4 305, 123 513, 151 985.

2.000 zł na numery: 3 731, 14 321, 14 997, 43 206, 74 301, 74 968, 113 481, 133 281, 133 134, 136 814, 140 240, 165 580.

1.000 zł na numery: 8 884, 10 440, 14 262, 18 657, 19 999, 39 813, 40 456, 47 475, 58 049, 58 285, 62 170, 64 251, 67 418, 69 189, 71 871, 81 393, 81 866, 82 237, 89 304, 90 776, 92 801, 92 941, 120 281, 121 803, 137 440, 153 048, 161 182, 162 413, 174 653, 178 482, 188 121.

Doskonała zabawa!

Tak niewątpliwie powie każdy, kto uda się w sobotę wieczorem do t. zw. Domu Król. Jadwigi (Al. Marcinkowskiego 1), gdzie połączone największe w Poznaniu sokołe gniazda śródmieścia, żeńskie i męskie, urządzają swą doroczną zabawę karnawałową.

Wspomniana zabawa ma już ustaloną tradycję i cieszy się zawsze ogromnym powodzeniem, bowiem jest tam i wesoło i ładnie. Kto ma pociąg do tańca — nadarza mu się zatem nie lada okazja spędzenia niezwykle miłego wieczoru w sobotę bez zbytecznego nadwężenia swej kiesy, bowiem wstęp wynosi wszystkiego 1,70 zł, a dla członków 1 zł. Każdego ponadto czeka moc niespodzianek, a tani i obfity bufet zaspokozi najwybredniejsze wymagania. Nic też dziwnego, że zainteresowanie zabawą jest ogromne.

Rozważania po wyroku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Lwów, 16 stycznia.

W procesie warszawskim jest już po wyroku. Jeszcze oczywiście będzie apelacja, a może i kasacja do Sądu Najwyższego, ale to są wszystko dodatki czysto prawnicze i mające praktyczne znaczenie tylko dla skazanych terrorystów. Mogą oni uzyskać jeszcze pewne złagodzenie kar, a nie jest wcale prawdopodobne jakieś zaostrenie wyroku. Choć zresztą skazani o żadną łaskę nie prosili. Większość z nich do samego końca procesu pierwszej instancji stała na nieprzejednanym stanowisku negacji wszystkiego, co polskie. Czynniki decydujące uważały jednak za stosowne nie robić z oskarżonych żadnych męczenników i dlatego żóry wykluczyły najbardziej surową karę polskiego kodeksu karnego: karę śmierci.

Nie jest w zwyczaju, ani tradycji Polaków wołać o śmierć czyjakolwiek, nawet terrorysty z O. U. N., pracującego za judaszowe, szpiegowskie srebrniki. Ale ma prawo polskie społeczeństwo domagać się, aby przestępców uważać za to, czem oni są naprawdę. Doprawdy trudno zrozumieć, czem kierował się prokurator Żeleński, podając rękę oskarżonemu Karpyniowi. A gdyby tak podwładni prokuratora, policjanci, zaczęli rękę podawać ujętym przestępcom? Powie ktoś jednak: Karpyniec był nie zwyczajnym zbrodniarzem, lecz przestępcą politycznym! A to jest różnica.

Owszem, przestępca polityczny to coś innego, niż pospolity zbój czy podpalacz. Ale i prokurator w procesie to nie zwyczajny obywatel, lecz przedstawiciel prawa i państwa. A na prokuratora w warszawskim procesie patrzyła nie tylko Polska ale i Europa, a w pewnym sensie cały świat polityczny.

Na ławie oskarżonych w Warszawie zasiadło nie tylko dwunastu młodych Ukraińców, lecz i sama organizacja O. U. N. I dla niej wypadł ten proces fatalnie. Słusznie pisze p. Kadryn w „Dile“, że ten proces nie stał się dla O. U. N. trybuną propagandy, jak to przewidują zasady postępowania tej organizacji. Oskarżeni skorzystali z pozorów odebrania im głosu i milczeli, gdyż nie mieli nic do powiedzenia.

O czemże mieli mówić? O swoich zamiarach uciskania i gnębienia innych narodów, o swoim moralnym „dekalogu“, czy też o wspólnej granicy przyszłej Ukrainy z Niemcami? W pierwszym wypadku wzbudziłoby ku sobie wstręt wszystkich kulturalnych ludzi, w drugim śmiech i litość nad ich szowinistyczną megalomanią i historyczną nienawiścią Polski. Nie mogli też mówić o walce wyzwolenczej ukraińskiej nad Dniestrem. O walce nie na pogranicznych terenach polsko-ruskich z Polską wolą przyrody i historii na zawsze związanych, lecz na ziemiach macierzy, metropolii tej Ukrainy, do której oskarżeni mieli dążyć. Musieliby wtedy mówić nie o kulach, lecz o balonikach, nie o walce, lecz o grotesce. Musieliby przyznać, że korzystają z cywilizacyjnych urządzeń Polski poto, aby tę Polskę zwalcać! Tam jednak, gdzie panuje w swej nieskażonej postaci mongolska forma rządzenia, tam nie ma bohaterów, bomb i zamachów, a jest tylko niewolnicze ukorzenie się.

Proces warszawski był też najwięk-

Tardieu - samotnik

Centrum republikańskie, na którego czele stał do niedawna Paweł Reynaud, który ostro atakował politykę Lavala w izbie deputowanych, usiłowało pozyskać Andrzeja Tardieu na prezesa partii, jednak bezowocnie. Wszystkie starania wybitniejszych przedstawicieli stronnictwa, aby nakłonić Tardieu do cofnięcia wystąpienia z centrum republikańskiego, pozostały również bezskuteczne. Autor „Sur la pente“, w której potępia obecny ustrój polityczny Francji, chce nadal pozostać samotnikiem. Tardieu przygotowuje nową książkę, w której ma wyłożyć swoje poglądy na organizację nowoczesnego państwa.

szą dotychczas dekonspiracją O. U. N-u. Zobaczyliśmy tę organizację od spodu, od podszevky — można powiedzieć. Dowiedzieliśmy się, skąd (niewszystkie źródła odkryto!) pieniądze bierze i na co wydaje. Dowiedzieliśmy się, że są w O. U. N.-nie i szpiegry i konfidenty, a nawet, że cała O. U. N. jako taka prze-dzierzga się niekiedy w organizację szpiegowską „tout court“. A jeżeli ma tam dzisiaj konfidentów policja polska, to chyba ma i każda inna, w tych sprawach zainteresowana.

Ważne też jest, że tych spiskowców zobaczyła cała Polska, nie tylko Lwów. Coprawda niektórym niedowarżonym umysłom warszawskim nie wyszło to na dobre. Rewolucjonści z frazesu zobaczyli na własne oczy kilku terrorystów na serjo, zaraz frazewiczom zrobiło się słabo. Uczynili więc frazesowicze ze słusznej zasady zrozumienie uczuć narodowych innych narodów parodję. Przeciż z tego, że żołnierze niemieccy dzielnie stawać będą w bitwach z nami, nie wyniknie jeszcze po ich stronie słuszość!

Dużo też zamieszania w słabszych głowach wywołała na samym początku procesu kwestja językowa. Prasa narodowa tą kwestją się naogół nie zajmowała, gdyż dla narodowców ta sprawa jest jasna. A jednak są Polacy, dla których to nie było jasne. Zdawało się im, że niedość pozwolić Ukraińcom na zamach zbrojny na Warszawę, trzeba jeszcze pozwolić na zamach językowy. Ładnieby wyglądał polski sąd, któryby

wysłuchiwał przemówień przestępców, jakby na szyderstwo nie przemawiających w języku dlań zrozumiałym. Wtedy czynnikiem decydującym na sali sądowej byłby nie sąd, ale oskarżeni. Urządzenie wszelkiej idei wymiaru sprawiedliwości! A jednak są Polacy, którzy tego zrozumieć nie mogą.

Oskarżeni w procesie warszawskim do końca wytrwali w pozie „nepobornych“ (nie do zwyciężenia). Ich komilitoni na wolności nie spoczywają. W r. 1935 — oświadczył wyższy urzędnik, świadek w procesie warszawskim — popeliła O U N w Polsce 18 morderstw i 13 usiłowań morderstw. A równocześnie przywódcą legalistów ukraińskich, poseł Mudryj, nie tyle prosi, ile grozi: „Dajcie nam wszystko, czego żądamy, gdyż jest to ostatnia próba pogodzenia się. Jeżeli nas odtrącicie, to stracicie jedyną sposobność. Potem będzie zapóźno.“

Dla śledztwa w procesie warszawskim i sprawności policji trzeba być z całym uznaniem. Szkoda tylko, że przed zamachem na śp. min. Pierackiego policja nie stała na wysokości zadania. Ale obóz narodowy więcej wiary i nadziei pokłada w siłach narodu polskiego, niż w zmiennej sprawności organów państwowych. I dlatego nam, narodowcom, nie są straszne ani strzały O. U. N., ani przemysłne drogi polityki „Unda“. Byłby w całej Polsce zapanaowała idea narodowa, rozwiążemy i kwestję ukraińską zgodnie z interesem Polski. M. R.

Na bankiecie Jungdeutsche Partei...

Z Inowrocławia donoszą nam, co następuje:

Po międzynarodowym spotkaniu bokserkim Berlin—Inowrocław w dniu 14 bm., na które zjechało z powiatu, a nawet z Bydgoszczy i Torunia około 1000 Niemców, urządziła tutejsza Jungdeutsche Partei w salce hotelu „Pod Lwem“ bankiet na cześć drużyny niemieckiej. W bankiecie tym wzięli udział przedstawiciele wojskowości polskiej: dowódca O. K. VIII gen. Thommé i komendant okr. P. W. i W. F. plk. Klemmentowski z Torunia oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Bankietowi przyzował „gauleiter“ Spitzer z Bydgoszczy, mając po prawej stronie gen. Thommé, po lewej zaś „kreisleitera“ Hempla.

Wygłoszono szereg przemówień na

temat przyjaźni polsko-niemieckiej, orkiestra wojskowa 59 p. p. grała m. i. „Deutschland über alles“ i „Horst Wessel Lied“.

Ze szczególną radością „gauleiter“ Spitzer podniósł fakt uczestniczenia w przyjęciu i pierwszym oficjalnym zetknięciu się z Jungdeutsche Partei gen. Thommé, na którego cześć zebrana młodzież niemiecka wiwatowała.

W odpowiedzi gen. Thommé podniósł, że wielcy ludzie, marsz. Piłsudski i Adolf Hitler „spotkali się przez druty“ i na tej drodze doszło do wzajemnego porozumienia. Od tej chwili ustały wszelkie waśnie. Nastąpił okres przyjaźni polsko-niemieckiej. W dalszym ciągu generał przemówił do drużyny niemieckiej, jako do sportowców, kończąc apelem: Sportowcy wszystkich narodów niech żyją!

Republikanie podporą monarchji?

W Grecji dużo się zmieniło od powrotu króla Jerzego II na tron. Najgorętsi orędownicy monarchji, a wśród nich były regent gen. Kondylis, Metaxas, Tsaldaris i inni, z mocno przytłumionymi uczuciami przypatrują się poczynaniom monarchy.

Niektórzy z przywódców ruchu walczącego o odnowienie monarchji spodziewali się znaleźć w Jerzym II „malowanego króla“, wygodne narzędzie w polityce wewnętrznej. Tymczasem król, który stanowi bezspornie nieprzeciętną

Prawdziwe odbicie prądów ideowych i społecznych, nurtujących społeczeństwo greckie, spodziewa się monarcha znaleźć w wynikach bliskich wyborów parlamentarnych, które rozpisano po rozwiązaniu dotychczasowego zgromadzenia narodowego. Ostatnie przedstawicielstwo narodowe wyszło z wyborów po zesłorocznej rewolcie Venizelosa w marcu. Były to wybory z wybitnym udziałem administracji państwowej przy zupełnym wstrzymaniu się od aktu wyborczego republikański. Na



Król Jerzy II dokonuje przeglądu ateńskiego pułku artylerji.

indywidualność, dojrzała pod każdym względem w ciągu wieloletniej tułaczki po obczyźnie, pojął swoją rolę suwerena całkiem na serjo, ku wyraźnemu niezadowoleniu tych polityków z obozu rojalistycznego, którzy spodziewali się zrobić karierę u boku monarchy.

czoło stronnictw wybiła się Partja Ludowa Tsaldarisa.

Już obecnie pokazuje się, że kampanja wyborcza przynosi niespodzianki. Niedawno n. p. wygwiadano na jednym z publicznych zgromadzeń byłego regenta, gen. Kondylisa, który jeszcze po

Z życia

(—) Ziemię zachodnie przywykły do solidnych zeznań podatkowych i sumiennego płacenia podatków. Ogół płatników nie zna krętaćw i oszustw. Gdybyż tak było w całej Polsce! Dobrzeby było. Niestety, tak nie jest. Oto, co nam opowiedział jeden z przyjaciół pisma naszego, który wrócił ostatnio ze świąt, spędzonych na Podkarpaciu w Małopolsce:

Wszystko mu się tam podobało. I lasy i góry i lud i dwór i modrzewiowy kościółek. Tylko, ile razy zaglądał do powiatowego miasta, nie mógł w niem wytrzymać nawet paru godzin. Nie mógł się bez wstrętu ocierać o chałaty. Aż raz nie wytrzymał. Gdy mu opowiedziano najnowszą sensację, jaką miasto przeżywa, wykrzyknął przerażony: ależ to nawet nie Azja, to Meksyk. A opowiedziano mu fakt następujący:

Kierownikiem urzędu skarbowego w S. w miejsce Żyda został Polak. Przycisnął on trochę płatników Żydów, zalegających z podatkami. Żydzi postanowili wygrzyżć go z S.

Wśród zalegających z podatkami byli właściciele młyna i tartaku: ojciec i syn. Żydzi. Egzekutor spisał i zajął wory maki. Gdy minął przepisany termin, egzekutor polecił przewieźć zajęte wory maki do składów licytacyjnych. Ojciec zaczął spór z egzekutorem, a syn udał się do urzędu skarbowego. Tu wylał drzwi do pokoju kierownika urzędu i brutalnie zatakował go. Doszło do niebywałej sceny. Nadbiegli urzędnicy i służba, przysłała policja. Młody Żyd, wyjątkowo rozwinięty fizycznie, rzucił się i miotał. Ostatecznie policja odprowadziła go do aresztu. A całe żydowskie ghetto mówi: musiał się jeden poświęcić. Kierownik urzędu musi popuścić. Władze czas jakiś, dla prestige'u, potrzywiają go jeszcze, ale potem przeniosą go na drugi kraniec Polski.

Nasz informator tak zakończył swoją opowieść: A najgorsze — to to, że ogół Polaków jest co do losu naczelnika urzędu skarbowego tego samego zdania, co i Żydzi. Już teraz litują się nad losem niezastulonym i krzywdą urzędnika Polaka. Są pewni, że Żydzi go z S. wygrzą. Bo Żydzi są solidarni i mściwi i wytrwali. A polskie władze — jak doświadczenie uczy — są często zbyt ustępliwe.

W rezultacie Żydzi w masie swej płacą znacznie mniejsze podatki od Polaków. Ułatwiają Żydom tę ucieczkę przed podatkami różne zbyt liczne, a zawile przepisy ustaw podatkowych.

Leży w interesie państwa i ogółu podatników polskich, aby polski system podatkowy był prosty i jasny i wykluczał możliwość popełniania oszustw podatkowych przez Żydów.

powrocie Jerzego II do Grecji marzył o roli dyktatora, na wzór Mussoliniego przy boku króla Emanuela. Jerzy II postępowaniem swoim rozwiązał jednak niebawem marzenia ambitnego wojskowego, wskazując mu niedwuznacznie, że do wojskowego należy przede wszystkim nalezycie spełnianie służby w armji. Gen. Kondylis należy teraz do niezadowolonych z rządów króla.

Baczni obserwatorzy rozwoju życia politycznego Grecji są teraz świadkami dziwnego zjawiska, że z dnia na dzień najpewniejszą podporą monarchji stają się republikanie, którzy przez długi czas opierali się odnowieniu monarchji. Tę paradoksalną sytuację oświetlił niedawno czołowy publicysta ateńskiego dziennika „Akropolis“, pisząc, że dziennik jest nadal pismem republikańskim, lecz, że republikanie są obecnie zwolennikami króla Jerzego II.

„Jesteśmy republikanami — pisze Akropolis — wiernymi zwolennikami króla, a wraz z nami pracuje cała Grecja. Przyszłość należy do tej Grecji, która skupia się dokoła króla i która jest zdecydowana podtrzymać go w jego wysiłku i towarzyszyć mu na drodze, którą wytyczył ku nowemu bytowi narodowemu, spokojnemu, cywilizacyjnemu i twórczemu.“

Na dowód charakterystycznej przemiany, dokonywującej się w nastrojach greckich, przytacza paryski „Le Temps“ scenkę rodzajową z jednej z ulic ateńskich: Dwóch przechodniów strofuje w sposób właściwy ludziom południa jakiegoś trzeciego osobnika. Cała trójka zabiera niebawem policja na komisariat. Okazuje się, że dwaj strofujący, to zaciekli republikanie, którzy udzielili nauki jakiemuś dawnemu rojalistcie, który w obelżywy sposób odezwał się o królu Jerzym II.

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej skóry wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA

mydło dla dzieci.

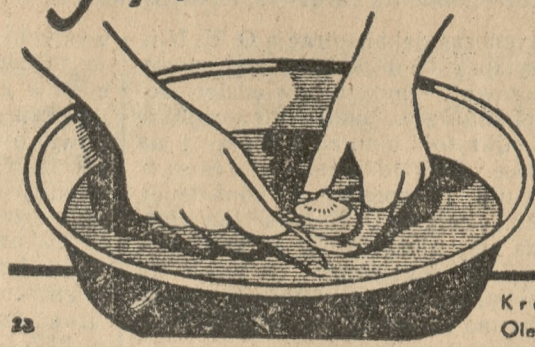
sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek - 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

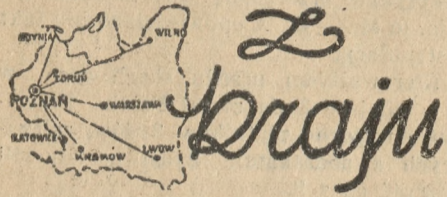


Prace domowe nie porostawiają żadnych śladów!

Pamiętajmy, by co najmniej 2 razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek Kremu NIVEA. Wówczas skóra staje się gładka jak aksamit, elastyczna i odporna. Tylko NIVEA zawiera Euceryt i dzięki temu wnika krem NIVEA łatwo i głęboko w pory skórne.



Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,60
Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50



DOCHODY

POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH

Ostateczne wyniki eksploatacyjne Polskich Kolei Państwowych za czas od 1 stycznia do 31 października 1935 r. zostały zamknięte nadwyżką eksploatacyjną brutto w wysokości 93 064 529 zł 40 gr.

Po pokryciu z tej nadwyżki wydatków na oprecontowanie i umorzenie zobowiązań Polskich Kolei Państwowych, rozchodów lothiotwa cywilnego i inwestycyjnych pozostała nadwyżka wpływów nad rozchodami w budżecie P. K. P. 22 580 150,19 zł.

NOWE ZNACZKI SĄDOWE

Z dniem 1 lutego rb. wprowadzone zostaną nowe znaczki sądowe, wartości 3 zł. Znaczki trzyzłotowe obecnego wzoru wycofane zostaną z obiegu z dniem 15 lutego rb i zamieniane będą na nowe w terminie od 1 do 29 lutego rb. Znaczki obecne, po wycofaniu z obiegu, poddane będą badaniu co do ich autentyczności i następnie zostaną zniszczone.

WALKA Z BANDYTAMI W ŁODZI

Onegdaj wieczorem około godz. 8 dwoj wywiadowcy policyjni w Łodzi zatrzymali dwu podejrzanych osobników, chcąc ich wylegitymować. Zatrzymani zareagowali na to strzałami rewolwerowymi. Jeden z wywiadowców padł ciężko ranny na ziemi, drugi odpowiedział strzałami i ranił jednego z opryszków w brzuch. Drugiego napastnika uciekającego pochwycono. Rannym jest 29-letni Czesław Balczewski, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Pochwyconym bandytą jest Józef Kamionka. Osadzono go w więzieniu. Przy napastnikach znaleziono dwa rewolwery, i większą ilość naboży. Nieśli oni paczki i futra, które na pół godziny przed walką z wywiadowcami zdobyli, włamawszy się do jednego z magazynów.

ŻYDZI ŹLE SIĘ CZUJĄ W ODRZYWOLE

Prasa żydowska donosi, co następuje: „Do Łodzi przybyła delegacja gminy żydowskiej w Odrzywole, pow. opoczyńskiego, celem zorganizowania pomiędzy dawnymi mieszkańcami Odrzywole, którzy mieszkają dziś w Łodzi, akcji pomocowej dla zrujnowanej ludności żydowskiej w Odrzywole. Delegacja oświadczyła, że od czasu ostatnich smutnych wydarzeń w Odrzywole, miejscowi chuligani endeccy rozwinięli ciemną agitację antyżydowską pomiędzy wieśniakami, w rezultacie której ludność żydowska nie może dostać za pieniądze koniecznych środków do życia. Na tarzi ostatnio wznowione, przybywają chrześcijańscy kupcy z Warszawy, Łodzi i innych miast i wykupują wszystkie produkty. Z powodu tak powstałej sytuacji dziesiątki rodzin żydowskich noszą się z myślą opuszczenia miasteczka, aby nie zginąć z głodu.”

Gdy wyzyskiwana ludność polska wreszcie zaczyna się obywać bez pośrednictwa żydowskiego, to to gwałt i ciemna agitacja antyżydowska „chuliganów endeckich”.

NACZELNA ORGANIZACJA STOWARZYSZEN TECHNIKÓW

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli stowarzyszeń techników, mająca na celu powołanie do życia ogólnopolskiej reprezentacji istniejących organizacji techników. W konferencji wzięło udział 9 organizacji, skupiających Zw. Techników R. P., Zrzesz. Techników Kolejowych R. P., Zrzesz. Absolwentów Szk. Przemysłowej w Krakowie, Koło Techników Wychowańców Państw. Średniej Techn. Szk. Kolej. w Warszawie, Stow. Techników w Poznaniu i inne.

Zebrane stowarzyszenia postanowiły w czasie jak najkrótszym zalegalizować Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników (N. O. S. T.). Uchwała powołania komitetu organizacyjnego zapadła jednogłośnie, co wskazuje na jednomyślne dążenia do unormowania stosunków w zawodowym świecie technicznym, nieposiadającym dotychczas odpowiedniej reprezentacji zarówno co do liczby jak i znaczenia w społeczeństwie. Według połączonych obliczeń w Polsce mamy przeszło 20 tys. techników.

FELJETON KULTURALNY

Czaromysł i myślochwył

Napisał Adolf Nowaczyński



Fundamenta gmachu kultury teatralnej dla całej Polski postawili dwaj Wielkopolanie. — Starszy urodził się w Glinianach pod Poznaniem, — młodszy w Włoszakowicach w powiecie wschowskim. Jeden umarł w Warszawie przy ul. Nowolipki, drugi niedaleko od niego, przy ul. Żelaznej, w teście samej Warszawie o trzydzieści lat później. Każdy z nich dał swej ojczyźnie i społeczeństwu maximum pracy, inicjatyw, wysiłków, talentów. każdy żył życiem na bardziej wysilonem i wyjęzonym, można powiedzieć pionierskim, można powiedzieć — misjonarskim. Jeden zostawił po sobie szesnastce tomów, drugi dwa tuziny, czyli dwadzieścia cztery oper. I nadto też kilka tomów...

O Bogusławskim Wojciechu każdy może wyczytać sobie sporo w encyklopediach, oprócz tego pisano i przypomniano niedawno z okazji stulecia śmierci nieśmiertelne zasługi „Oca Sceny Polskiej”. To, co w Niemczech

zrobiło kilku — jak Iffland Lessing, Immermann i t. p. — tego u nas dokonał, jak zwykle, jeden człowiek o niezwykłej dynamice i ekspansji twórczej. Pierwszy karczownik, anteprener, manager, ewokator, organizator i animator, ruszył z miejsca polski „wóz Tespisa” i pchnął go na drogi rozwojowe. Sam bywał na tym wozie, ale i pod wozem, gdyż kilka razy bankrutował ze swemi przedsiębiorstwami teatralnymi.

„Wóz Tespisa” polskiego bez niego z miejsca byłby nie ruszył i nie stawał kolejno we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Grodnie, Wilnie, ba — nawet dwukrotnie w Gdańsku, by wreszcie na stałe zatrzymać się w Warszawie przy Placu Krasińskich. W tym gmachubudzie przy Placu Krasińskich przetrwał Teatr Narodowy lat 54 do roku 1833. O założonej przez Bogusławskiego pierwszej u nas Szkole Dramatycznej, „scenarzystów”, czyli aktorów hodującej już nie wspominamy, gdyż są to rzeczy zbyt znane. Również nie przypominamy jego przyjaznych stosunków z królem Jegomością i o współuczestnictwie w obiadach czwartkowych. Również nie wspominamy o tem, że omal sto sztuk z francuskiego, niemieckiego, włoskiego przetłumaczył i, mówiąc po ówczesnemu, „przedstawiał na widok P. T. Publice” Rów-

niez nie wspominamy o jego „Krakowiakach i Góralach”, którym on przecież w „Cudzie mniemanym” pierwszą reklamę i popularność w całej Polsce zdobył i zrobił. Ani o tem, że on pierwszy Polakom „na teatrze” Hamleta sprezentował.

Niesposób atoli nie wspomnieć tutaj i nie położyć nacisku na jego szczęściu do ludzi i to w podwójnym



tego słowa znaczeniu, bo także w trafnym ludzi doborze, czyli w tzw. odkrywaniu talentów. Wśród licznej plejady odkrytych twórców i odtwórców, t. zn. autorów i aktorów, śpiewaków, śpiewaczek, fletowersistów, basów, basistów, tancerzów, kupiecistów, solistek, mezzosopranistek, na pierwszym miejscu jeszcze przed „nadobną” Aszpergerową, „lubą” Truskolowską, „czarowną” Pięknowską (sic), postawić należy dwóch ojców opery polskiej, t. j. Słazaka, vel Słazaka gente, komponistę Elsnera, oraz mistrza nad mistrze (rzecz prosta w skali lokalnej) Karola Kurnińskiego. Zapewne że już przedtem miała opera swojska dwóch ojców, a raczej dziadków, t. j. Stefaniego i Kamińskiego, ten drugi atoli z pochodzenia Słowak, tylko po niemiecku umiał mówić i mimo nazwiska rodzimie brzmiejącego, nigdy się spolszczyć nie potrafił. Szybko spolszczył się natomiast papa Elsner, dostawszy za żonę dzielną pannę Drozdowską, z profesji śpiewaczka, podobnie jak śpiewaczka była i żona największego wynalazku Bogusławskiego, słynnie urodziwa Zofia Elwira z Bzowskich Karolowa Kurpińska.

Odkrycie miało miejsce u Lwówi. Tam stacjonowała pod te lata opera, ale niemiecka, gdzieś w jakiejś ogrodem od ulicy odgródzonej... rajt-szuli. Tam jeden Wielkopolanin natknął się na drugiego Wielkopolaka. Był wtedy młody Krupa „sekundariuszem”, ale nie po dzisiejszemu w szpitalu, jeno „sekundariuszem kapeli”, czyli dworskiego kwartetu pokojowego czyli kameralnego jaśnie pana starosty Polanowskiego z Moszkowa pod Lwowem. W mig poznawszy się na muzycznych talentach „rodaka z pod Prusaka”, zaangażował go do Warszawy, powierzając Kurpińskiemu batwę drugiego kapelmajstra. Elsner był też odnaleziony we Lwowie, ale już się starzał, już kapcaniał i jako komponista... wyczerpał. Czekano na niego miejsce dyrektora przyszej Wyższej Szkoły Muzycznej, t. j. konserwatorium. Tylko młoda nowa siła mogła podjąć nowym piętrzącym się obowiązkiem.

Trzeba tu teraz przypomnieć, że nadchodziła era w operowej twórczości tak olbrzymiego rozkwitu, jaki obecnie przeżywamy w dziedzinie Muzyki Filmji. Jak teraz jesteśmy świadkami wprost renesansowej nieoczekiwanej potęgi sztuki kinematograficznej.

Kupiectwo poznańskie podejmuje stanowczą walkę z żydostwem

Na zebraniu Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańców omawiano sprawę jednolitej reprezentacji kupiectwa poznańskiego, program pracy nad odżydzeniem życia gospodarczego i sprawę godzin handlu

W czwartek, o godz. 20, w „Domu Kupiectwa Polskiego” odbyło się plenarne zebranie Stow. Kupców Chrześcijańców. Zajął je prezes p. Reichelt. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania sekretarz p. Borys zapoznał zebranych z komunikatami zarządu. Nad jednym z komunikatów, dotyczącym pracy zarządu Stow. w kierunku połączenia Stow. Kupców Chrześcijańców z Konfraternią Kupców, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos pp.: radca Malinowski, radca Berkan, Józwiak, Borys, Reichelt i Kawecki.

Zebranie wypowiedziało się za dalszym prowadzeniem prac, mających na celu połączenie wspomnianych organizacji w jedną silną reprezentację kupiectwa polskiego w Poznaniu.

Zkolei kierownik biura Stowarzyszenia p. M. Potocki omówił program działalności Stow. Kupców Chrześcijańców na 1936 rok w kwestii odżydzenia handlu polskiego. Stowarzyszenie ustali listę fabryk chrześcijańskich i żydowskich, co z jednej strony umożliwi kupcom polskimi zorientowanie się, jakie fabryki żydowskie można śmiało pominąć przy zakupach towarów, z drugiej zaś pozwoli w przyszłości, po zebraniu odpowiednich kapitałów, skierowywać fabrykantów polskich na ołcówki dotąd opanowane przez Żydów. O ile kupiec zmuszony będzie z braku polskich firm nabywać u Żyda, powinien w tym wypadku żądać pośrednictwa polskiego. Stowarzyszenie Kupców będzie wreszcie dążyć do zakładania bezprocentowych kas, które pozwolą kupiectwu polskiemu osiedlać się na wschodzie kraju, odżydzić w ten sposób handel.

Nad tym programem działalności Stowarzyszenia rozwinęła się dłuższa

dyskusja. Poszczególni mówcy wypowiedzieli się zarówno w sprawie kas bezprocentowych, jak i w kwestii żydowskiej, podkreślając przytem silnie konieczność przejścia ze stanowiska obronnego do ofensywnego. Z pomocą kupiectwu polskiemu musi przyść prasa, której obowiązkiem winno być uświadomienie ogółu społeczeństwa o grożącym nam zalewie żydowskim. Jako groźne memento występuje fakt, że w Poznaniu coraz bardziej zwiększa się ilość rzemieślników żydowskich, nad czem nie można przejść do porządku dziennego.

W kierunku odżydzenia handlu pracuje specjalnie Związek Polski, dlatego wszyscy winni mu okazać swoje poparcie, a więc nie tylko kupcy, ale również wolne zawody i rzemiosło. Kupiectwo polskie w rozumieniu doniosłej roli Związku Polskiego, opowiedziało się za moralnym i materialnym poparciem Związku.

W czasie zebrania p. Aleksandrowicz zadeklarował na rzecz kasy bezprocentowej 100 zł, p. Konkiewicz zaś 100 zł na cele Związku Polskiego. Puszczono w kurs listy doraznych składek na cele Związku były bardzo chętnie podpisywane przez obecnych. Na cele Związku Polskiego zebrano 393 zł, na bezprocentowe kasy 1.190 zł, w tem 1000 zł w towarze.

Po omówieniu kwestii żydowskiej poruszono jeszcze sprawę godzin handlu. Zebrani wypowiedzieli się za zamknięciem sklepów w zwykłe soboty i dni przedświąteczne o godz. 19. a podczas Targów i w okresie świąt wielkanocnych i Bożego Narodzenia o 20-ej.

Posiedzenie, które zgromadziło dużą ilość członków, skończyło się o godzinie 23-ej. (sk)

wchłaniającej najtęższych muzyków, genialnych reżyserów, wielkich wizjonerów malarskich i imponujących kompozytorów tekstów, scenarzystów i librett, tak na czasy Bogusławskiego, a jeszcze więcej Kurpińskiego, przypada pierwszy rozrost twórczości operowej. Wystarczy przypomnieć ówczesne wielkie firmy kompozytorskie: Rossini, Spontini, Cingarello, Cimarosa, Mercedante, Paecello, Gretry, Gluck, Mozart, Weber! Dla kapelmistrza Kurpińskiego otwierało się tedy wielkie pole działalności. W Poznaniu skromnym nigdy nie mógłby był rozwinąć tak szeroko swych skrzydeł. I oto pokazało się, że odkryty przez Bogusławskiego muzykant, który ongiś był zwykłym sobie organistą, wykazał wielki talent organizacyjny. Przekształcił, rozszerzył, zwiokrotnił kapelę teatralną i sam śpiewak-bas utworzył personel śpiewaczy z takimi „wiekopomniami“ „tuzami“ jak Świążawski, Szczerkowski, Zdanowicz Kaczkowski, Polkowski, Dmuszewski, a wśród prymadonn taka gwiazda jak Aszpergerowa! Węć też pod batutą Wielkopolanina Kurpińskiego poznała stolica Polski, a za nią potem cała Polska po raz pierwszy „Tankreda“ Rossiniego i „Westalkę“ Spontiniego, „Niemą z Portici“ i „Białą damę“, „Corteza“ i „Wilhelma Tella“, „Don Juana“ i „Roberta Djabla“, „Cyruklika“ i „Wolnego strzelca“, „Włoszkę w Algerze“ i „Flet zaczarowany“. Cały ten żelazny kapitał każdego instytutu operowego, każdego „Teatru Lirycznego“ w Europie dostała stolica z rąk muzykanta z pod Rawicza. Nie brakło wśród nich i „Żydówki“, która od swej prapremjery aż po dziś dzień zawsze w pełnym sezonie gromadzi w soboty tłumy wiernych, dygocące ze wzruszenia, kiedy pada na widownię potężne: „Rachelo, kiedy Pan, w miłości swej niepojęty“...

Ale to była tylko jedna karta z działalności Kurpińskiego, wzmożonej jeszcze od czasu, kiedy został pierwszym kapelmistrzem (r. 1833).

Ważniejszą jest oczywiście twórczość kompozytorska. I tu stwierdzić należy, że o Kurpińskim jako muzyku dotychczas niema żadnej monografii, jak zresztą nie napisano dotychczas normalnej jego biografii. Znacznie mniejszy w wymiarach i w dorobku Elsner znalazł swego Hoesicka i swego Joteykę. Twórcą 24 oper, które przez pół wieku utrzymywały się na repertuarze, dotychczas jeszcze czeka na profesora Jachimeckiego. I wogóle zapomniany z kretesem. Co jakiś czas, co 10-letnie wywlekają na afisz „Krakowiaków i Górali“ z kupletami, a z Kurpińskiego tylko od czasu do czasu gdzieś przewinie się jakiś polonez i na tem basta. Nad oceną jego twórczości zaciężyło jedno ze zdań w jednej z recenzji, które w ówczesnej prozie brzmiało:

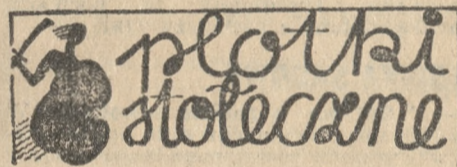
„Pośród zawitych przechodów muzycznego wątku snują się tu co moment obcych dzieł przypomnienia“...

Wielkopole był bowiem Rossiniem zapalonym i zażartym. Im więcej w kawiarni „Pod Kopciuszkiem“ schodzące się tam kompanie podkpiwały sobie z jego „włoszczyzny“, im częściej nazywano go „piccolo Rossini“, albo „Rossinski“, tem Kurpiński bierniej dał się suggestjonować i hypnotyzować urokami słodczy Rossiniowskiej i persyflował wielkiego Italjana, Verdiego, czy raczej Pucciniego przedromantycznej ery. We wszystkich utworach maestra każdy expert od pierwszej już strony nie wynajdzie, a natrafi od razu bez szukania na motywy Rossiniowskie. Pomimo tego są to

oper „rodowite“ i naskie i z tej racji raz przynajmniej tytuły ich choćby wymienione być powinny. „Pigmajon“ i „Dwie chatki“ to są pierwsze debiuty. A potem syją się już jak z worka (Amalteji). Jest więc „Aleksander i Apelles“, „Hero i Leander“, „Mars i Flora“ (balet). Jest jeden „Zamek“ (... na Czorsztynie), jedno „Obleżenie“ (Gdańska) i jedne „Ruiny“ (Babilonu). Są cztery kobiety już w tytule: „Cecylia Piaseczyńska“ i „Marcinowa z Dunaju“, „Jadwiga“ i „Hagar na puszcy“. Jest „Jan Kochanowski“ i „Kopernik“ (kantata), Zbigniew i księżę Józef („Cień“...). Jest „Nagroda“ i „Laska imperatorowej“ i dwie nowości („Nowe Krakowiaki“ i „Nowa Osada“). Najoryginalniejszy tytuł brzmi „Kalmora“ (libretto Brodzińskiego), a największy sukces miał „Szarlata“ (libretto Żółkowskiego-Momusa), bo szedł z rządu 23 razy w r. 1814-tym.

Nam dzisiaj ta muzyka przez cały wieczór „egzekwowana“ smakowałaby jak letnia woda z malinowym sokiem. Faktem atoli jest, że niektóre z tych „operacji“ zachwycały... Paganiniego i podobały się pani Gatalani, nadto upajały Niemcewicza i Mickiewicza. J. H. Dąbrowskiego. Staszycy, Mochackiego, Lelewela, Kniaziewicz, Skrzynieckiego, Słowackiego... a rozbawiali... nawet Chopina. Tylko kompozyta omszałych operów „Król Łokietek“ i „Leszek Biały“, stary pan Elsner krzywił się i wydziwiał „Pod Kopciuszkiem“ nad... dysharmoniami... modernisty. Aczkolwiek bowiem spotykali się stale i kochali ale tak się kochali, jak Żeleński z Noskowskim... to znaczy bardzo... niebardzo.

Wszystko to dobrze, ale do czego i dlaczego tu przytoczone te dwa słowa: „Czaromysi“ i „Myślochwyty“?...



16 stycznia.

Podczas debat nad budżetem prezydium Rady Ministrów i budżetem min. spraw zagranicznych wiele miejsca poświęcono naszej propagandzie. Szczególny nacisk położony na te kwestje pos. Walewski, który w obecnej koniunkturze zalicza się do osobistości, bliskich rządowi i bardziej wtajemniczonych w jego zamierzenia. O wóz, omawiając propagandę naszą zagranicą, wyraził swoje żywe z niej zadowolenie, natomiast poddał ostrej krytyce propagandę wewnętrzną, przypominając przy tej sposobności akcję, prowadzoną w Niemczech i Włoszech i stawiając te państwa za wzór.

Równocześnie życzliwy dla gabinetu p. Kościakowskiego „Kurjer Poranny“ ogłosił sżnisty artykuł o konieczności uprawiania akcji propagandowej, dodając, że rząd, który nie posiada propagandy dla swoich dążeń, celów i zamierzeń, nie potrafi swych zamierzeń skutecznie urzeczywistnić

Mówi się teraz o zamiarze stworzenia specjalnej instytucji, poświęconej propagandzie. Ma to być osobny jakiś urząd, dbający tylko o te zagadnienia. I to główny nacisk ma być położony na propagandę wewnętrzną.

Kwestja ta wraca nieustannie na widownię publiczną. Swego czasu już mówiono nawet o ministerjum propa-

gandy z W. Stpiczyńskim na czele. Obecnie już się wspomina tylko o urzędzie.

Najsilniejszą propagandą są — czyż nie — One najlepiej mówią każdemu o programie i ludziach.

Słynny czeski Baťa posiada swego artystycznego referenta, którym jest malarz Zdenek Rykr. Dzięki jego inicjatywie fabryka Baťa postanowiła urządzić w swym mieście macierzystym Żlinie galerję obrazów i corocznie kupować dzieł sztuki za 100.000 kcz. Ponadto ufundowała coroczne nagrody: 20.000 kcz. za dzieło prozaiczne i 10.000 kcz. za utwór poetycki.

Nie posiadamy wprawdzie w Polsce tak olbrzymiego przedsięwzięcia, jak Batia, ale przecież nie brak bożatych instytucyj, o podobnych, jak Baťa, pomysłach jakoś nie slychać, jakkolwiek przecie mamy pono szczególne upodobania do zagadnień artystycznych i literackich. Zato z tem poparciem artystów i literatów — to jakoś gorzej.

Pono niebawem mają nastąpić zmiany na placówkach zagranicznych. Niektóre z nich są opuszczone. Mówią, że były poseł w Białogrodzie dr. Schwarzburg-Günther ma objąć stanowisko posła Rzpłitej w Meksyku, gdzie dotąd był chargé d'affaires.

Wakujące stanowisko posła polskiego w Pradze ma pono objąć dotychczasowy poseł polski w Sztokholmie Antoni Roman, znawca stosunków gospodarczych i specjalista w opracowywaniu traktatów handlowych.

WARSZAWIANIN.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zał. przez lekarzy. Tg 109

zaburzenie, lato czyli zima, jesień, czyli wiosna“...

Jak widzimy z tego, wysilić to się tam zbyt „stary Krupa“ mistrz Kurpiński nie wysilił. Dość się już bowiem nawysilił przy komponowaniu dwóch tuzinów oper i baletów i kantat i przy ich „reprezentowaniu“ „na Teatrze“. I w każdym razie przy organizowaniu opery heroicznego i „Teatru Lirycznego“ i Teatru w ogóle nasz były organista ze Sarnowa (pod Rawiczem) zasługi położył olbrzymie. I są jeszcze polonezy i mazury maestra, w których krew żywa pulsuje, i których słucha się po dziś dzień z wielką satysfakcją. Podobnie jak Bogusławski, tak i ten Wielkopolanin, który w Warszawie zrobił olśniewającą karierę, majątek po sobie zostawił nieduży. Nie było bowiem już króla, więc nie było i Maecenasów. Magnaci, książęta parający się muzyką, melomani Radziwiłł Antoni, czy Ogiński Kleofas jakoś się z pańskimi darami, dotacjami i subsydjami nie kwapili. W stosunku tedy do trzydziestu dwóch lat pracy syzyfowej, do zasług, sławy, działalności, scheda po mistrzu i kapelmistrzu wypadła nie tak znow wielka. Było tego bowiem w gotówce 57 rubli, a że i nieco długu no i kosza pogrzebu dość wielkie, więc pozostał deficyt w „sumie resztującej 163 rubli“.

Po sprzedaży mebli wszystkie zaległości uregulowano.

Ralf Nowaczyński

Warszawa.

Żydzi usunięci z wykładów na uniwersytecie

W dniach 16 i 17 stycznia na wydziale lekarskim uniwersytetu poznańskiego oraz farmacji doszło między polską młodzieżą akademicką a Żydami do starć. Żydzi, niechęcy zajmować wyznaczonych im miejsc, zostali usunięci z sal wykładowych.

Na medycynie sytuację zaostrza fakt, że dotąd jeszcze władze uniwersyteckie nie załatwiły sprawy dostarczania zwłok żydowskich do prosektorjum.

Z ruchu narodowego

— ŚMIGIEL. Dnia 5 bm. odbyło się w wypełnionej słuchaczami sali Strzelnicy wielkie zebranie Str. Narodowego. Przemawiali pp. mg. Gronowski, Miśiak z Leszna i W. Piotrowski. Na zebraniu panował szczerzy entuzjazm dla idei narodowej (mk)

— STRZELNO. W dniu 6 bm. odbyło się w Bielsku pod Strzelnem uroczyste przyjęcie nowych członków S. N. Z ramienia zarządu powiatowego obecnym był p. Bryłowski, z sąsiednich zaś placówek przybyli członkowie ze Strzelna, Mogilna, Orchowa, Gębic. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Pieśni Bojowej. (ps)

Dnia 14 stycznia 1936 r., zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., pracownik techniczny Zakładu naszego, ś. p.

Franciszek Bączyk

W Zmarłym straciłmy obowiązkowego i sumiennego pracownika, którego zachowamy w wdzięcznej pamięci. Niech odpoczywa w pokoju!

Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18. bm., o godz. 15 z kōstnicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

Dnia 14 stycznia 1936 r. zginął śmiercią tragiczną drogi nasz Comiliton

Jan Sergjusz Kowalczyk

giermek K! Esculapia

Cześć Jego pamięci.

zg 52

Konwent K! Esculapia

We wtorek, dnia 14 stycznia 1936 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 44, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

Jan Sekretarczyk

zasłużony bojowiec idei odżyźnienia. Niech spoczywa w pokoju. Pogrzeb w sobotę, 18. bm. o godz. 4 z kōstnicy na cmentarzu w Górczynie.

zg 51

Wsołideowcy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Styczeń
18
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Katedra św. Piotra w Rzymie
Niedziela: Henryka b.

Kalendarz słowiański
Sobota: Jaropelka
Niedziela: Ratymira

Słońca: wschód 7,54 zachód 16,12
Długość dnia 8 g. 18 min.

Księżyc: wschód 2,23 zachód 10,52
Faza: 6 dzień przed nowiem

Stan wody w Wałcu według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 1.02 mtr.

Przewidywania pogody na sobotę: Pochmurno ze skłonnością do deszczu.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Sródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, St. Rynek 37 — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31 — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — Jeżyce: Apt. im. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76. — Łazarz: Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9. — Górczyn: Apt. Karpińskiego ul. Focha 158. — Wilda: Apt. przy Bramie G. Wilda 3. — Apt. Fortuna, G. Wilda 96. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

OSOBISTE

* **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w piątek 17 stycznia p. Jan Zieliński, mistrz kamieniarski, z małżonką swoją Marią, zamieszkali przy ul. Słowackiego nr. 52.

* **Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych** uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. Feliks Rochowicz, rodem z Trzemesznej, pow. mogileński.

WALNE ZEBRANIA

* **Walne zebranie Aeroklubu Poznańskiego.** Zarząd Aeroklubu Poznańskiego zawiadamia swych członków, że walne zebranie sprawozdawczo-budżetowe i wyborcze odbędzie się dnia 30 bm. o godzinie 18 w lokalu Aeroklubu Poznańskiego, ul. Fredry 12, m. 9. W razie niestawienia się wymaganej ilości członków, walne zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia o godzinie 18,30 r.

KOMUNIKATY RÓŻNE

* **Poradnia dla dzieci z wadami wzroku,** w Poznaniu czynna jest w czwartki i soboty od 16-18 przy ul. św. Marcina 35 (VI Szkoła Powszechna). Badanie i porady bezpłatne. Przy dostatecznej ilości zgłoszeń zorganizuje się z dniem 1 lutego r. b. odpowiedni kurs leczniczy.

* **Wolne posady praktykantów.** Dowiadujemy się, że Izba Skarbowa w Poznaniu zamierza przyjąć jeszcze kilku praktykantów z wyższym wykształceniem. Pierwszeństwo mają chemicy. Praktyka, przez pół roku bezpłatna, ma odbywać się w urzędach skarbowych akcyj i monopolów państwowych w Bydgoszczy, Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie, Międzybórz i Wągrowcu. Podania z oznaczeniem miejsca praktyki, należy wnieść niezwłocznie do wydziału I. izby skarbowej.

KRONIKA MIEJSCOWA

* **Znowu 100 000 wygłano w Poznaniu.** W dzisiejszym ciągnięciu na nr. losu 145364, sprzedany w Poznaniu w kolekturze Langerza, padła wygrana w wysokości 100 000 zł.

* **O nowy podział okręgów kominiarskich.** Na terenie miasta Poznania słyszy się, że w naszym mieście dojrzała sprawa utworzenia nowych okręgów kominiarskich.

Ostatnio nastąpił nowy podział okręgów kominiarskich w pow. obornickim i w Bydgoszczy, gdzie z dniem 1 lutego r. b. zamiast dotychczasowych 7 okręgów kominiarskich, poznański okręg wojewódzki ustanowił nowy podział, składający się z 9 okręgów.

* **Z targu.** Dnia 17 bm. na pl. Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.20-1.30, masło mlecz. 1.40-1.50, twaróg 0.25-0.30, śmietana (litr) 1.20-1.40, mleko (litr) 0.20-0.24, jaja z wapna (mendel) 1.70, jaja świeże (mdl.) 1.40-1.50.

Mięso: wieprzowina 0.60-0.70, wołowina 0.50-0.90, cielęcina 0.60-1.20, skopowina 0.70-0.80, kozina 0.50-0.70, słonina 0.80-0.85, smalec 1.20.

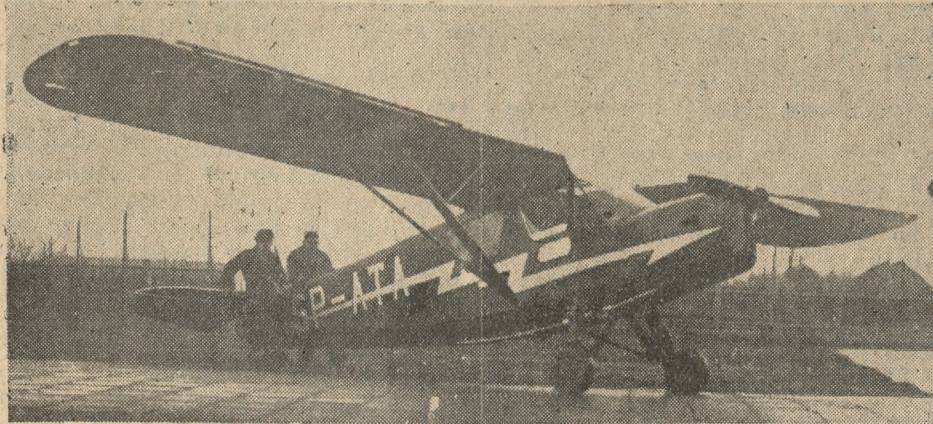
Ryby: szczupak 1.30-1.40, okoń 0.80-0.90, lin 1.10-1.20, karp 1.00-1.10, leszcz 0.70-1, białe ryby 0.40-0.60, sandacz 1.80-2.20, karaś 0.60-1.20, zielone śledzie 0.25-0.40, ryby śniecie 20-30 gr mniej.

Drób i zięczyna: kura 1.60-2.50, kaczka 2-3.50, gęś 3-5, gołębie (para) 0.90-1.20, indyk 3.50-6.00, kurczęta (para) 2.00-3.20, perlice 1.50-2.00, bażant 2.50-3.00, królik 1.00-1.20 z

NOWY SAMOŁOT AEROKLUBU POZNAŃSKIEGO

Aeroklub Poznański otrzymał ostatnio samolot turystyczny „RWD 13”, zakupiony przez zarząd główny L. O. P. P. ze składek członków. Samolot „RWD 13”, limuzyna 3-osobowa, jest chlubą polskiego przemysłu lotniczego. Jest to górnopłatowiec o rozpiętości 11,68 m. Długość samolotu wynosi 7,83, a wysokość 2,13 m; silnik Walter-Major o maksymalnej mocy 130 km, a śmigło obraca się 2100 razy na minutę. Zużycie benzyny wynosi 25 ki-

logramów, a oliwy 1,7 kg na godzinę. Dopuszczalne obciążenie całkowite samolotu obliczone jest na 890 kg, a szybkość aparatu wynosi 140-150 km/godz. Samolot „RWD 13” osiąga w przeciągu



Nowy samolot Aeroklubu Poznańskiego, R. W. D. 13, na lotnisku w Ławicy.

logramów, a oliwy 1,7 kg na godzinę. Dopuszczalne obciążenie całkowite samolotu obliczone jest na 890 kg, a szybkość aparatu wynosi 140-150 km/godz. Samolot „RWD 13” osiąga w przeciągu 4 minut wysokość tysiąca metrów i wyposażony jest w t. zw. „sloty”, które w razie utraty szybkości powiększają automatycznie powierzchnię nośną aparatu i chronią go przed wpadnięciem w korkociąg. Zasięg samolotu wynosi około 500 km.

4 minut wysokość tysiąca metrów i wyposażony jest w t. zw. „sloty”, które w razie utraty szybkości powiększają automatycznie powierzchnię nośną aparatu i chronią go przed wpadnięciem w korkociąg. Zasięg samolotu wynosi około 500 km.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4 cebula 15, szpinak 25-30, buraki 10, brukselka 30-40, marchew 8-10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 5-20, kalarepa 10-20, kalafior (sztuka) 20-60, kapusta gł. biała 10-20, wioska 15-20, modra 20-40, jarmuż 20, zielona sałata 10-20.

Owoce: ow. susz. 0.60-1, jabłka 0.20-0.50, orzechy włoskie 1.20-1.30, laskowe 1.30-1.40, zagranczne 2; cytryna 20 (4 sztuki 70), pomarańcza 15-20, figi 1 zł, żurawiny 40. (bu)

KRONIKA WYPADKÓW

* **Niewyjaśnione zaginięcie.** Z mieszkania przy ul. Strumykowej 6 oddał się w dniu 7 bm. i dotychczas nie wrócił 61-letni Jan Kozakowski. Zaginiony jest wzrostu średniego, ciemnoblondym o pociągłej twarzy. Ubrany był w czarny płaszcz i czarna marynarkę, granatowe spodnie i kapelusz granatowy oraz czarne trzewiki. Zaginiony jest umyślowo uprowadzony. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

* **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież mięsa u właścicielki składu rzeźniczego p. Marji Rożańskiej, przy ul. Dąbrowskiego 26 osadzono w areszcie 19-letniego robotnika Czesława Reformata (ul. Łukaszewicza 39). Skradzione mięso Reformatowi odebrano. — Jako podejrzanego o paserstwo przytrzymała policja 50-letniego Walentego Kujawskiego (ulica Piaskowa 6-7). Podczas rewizji domowej znaleziono u Kujawskiego futro męskie i kurtkę, których pochodzenia nie mógł on wyjaśnić. Jak ustalono, odzież ta pochodziła z kradzieży, dokonanej w dniu 11 bm. u Żyda Arona Haftela przy ulicy Matejki 6. — Również podczas rewizji domowej, przeprowadzonej u 33-letniego Leona Plewińskiego, przy ul. Wodnej 9, znaleziono damskie futro piżmowe jasnego koloru, futro męskie czarne z czarnym pokryciem i karakułowym kołnierzem. — Futra te zajęto i przechowuje się je w komisariacie IV celem zwrócenia ich prawowitym właścicielom. — W związku z kradzieżami w magazynach Domu Akademickiego na Walach Leszczyńskiego, dokonanej we wrześniu i grudniu ub. r. na sumę 1900 zł, ujęto dalszego sprawcę. Jako podejrzanego o współudział przytrzymał Mieczysława Smetkowskiego, robotnika z Ławicy (ul. Poznańska 26) i odstawił go do dyspozycji sądziego śledczego. Dwóch sprawców, Tadeusza Łaszczewskiego z Ławicy i Franciszka Blochowiaka (Chwałiszewo 26-27) przytrzymał, jak o tem donosiliśmy, w dniu 3 bm. Smetkowskiemu udało się wówczas zbiec. Znany jest on jako przestępca w recydywie, karany kilkakrotnie. W ten sposób ujęci są wszyscy sprawcy kradzieży, dokonywanych w Domu Akademickim. Znaleziono też część skradzionych przedmiotów, które zwrócono Bratniej Pomocy Studentów U. P. (ky)

* **Obławy.** Podczas obław w komisariatach VIII i II ub. nocy ujęto 3 osobników, podejrzanych o kradzież mieszkaniową i dwóch włóczęgów. (kl)

* **Rekin rowerowy.** Od dłuższego czasu grasował na terenie miasta Poznania bezkarnie złodziej rowerów. Dokonywał on kradzieży kółców bardzo sprytnie i był przez dłuższy czas nieuchwytny. M. in. nieznanomy, a jednak tensam złodziej skradł rower p. Władysławowi Skowrońskiemu z Poznania, p. Stefanowi Lorkowi z Osieka, pp.: Kazimierzowi Dziamskiemu (ul. Gen. Prądzyńskiego 20), Kazimierzowi Biskupowi ze Staroleki (ul. św. Antoniego 17) i Ludwikowi Zmudzie (ul. Spokojna 17).

W wyniku długotrwałych dochodzeń i obserwacji ujęła policja, jako sprawcę tych kradzieży niejakiego Piotra Jachnę, bez stałego mieszkania. W toku badań wskazał on miejsca przechowania dwóch skradzionych rowerów. Rowery te znaj-

dują się w komisariacie I. i przechowuje się je tam do dyspozycji poszkodowanych. (kl)

* **Obligacje i fajans w komisariacie.** W komisariacie III w Poznaniu znajduje się 50-złotowa obligacja Pożyczki Narodowej, wystawiona na nazwisko Stanisław Szulczyk. Papier przechowuje się tam do dyspozycji właściciela. — W komisariacie VIII znajduje się kosz z talerzami, miseczkami i garnkami, oraz filiżankami fajansowymi. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. (kl)

KRONIKA SADOWA

* **Sprawa o pobicie adwokata.** W grudniu ub. r. w gmachu sądu apelacyjnego w Poznaniu został napadnięty jeden z adwokatów przez Gertrudę Wypychową i pobity drewnianym tłuczkiem. Adwokat prowadził sprawę rozwodową Wypychowej. Gdy sprawa ta skończyła się przegrana dla Wypychowej, rozżalona kobieta zareagowała w ten niesłychany sposób. Sprawa tego napadu znalazła się przed sądem grodzkim w Poznaniu, przed którym Gertruda Wypychowa stanęła wczoraj pod zarzutem pobicia. Ponieważ równocześnie do sądu wpłynęła skarga prywatna - karna adwokata, sąd na wniosek oskarżyciela publicznego, rozprawę odroczył. Również na wniosek oskarżyciela publicznego sąd postanowił zbadać przez biegłych lekarzy poczytalność oskarżonej. Nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu. (m)

* **Nielad w magistracie opaleniczym.** Na wokandyje sądu apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa Antoniego Szumińskiego z Opalenicy, oskarżonego o niewyliczenie się z sumy 20 tysięcy zł. — Szumiński był od roku 1924 do r. 1932 kasjerem w magistracie w Opalenicy. Gdy specjalna komisja przeprowadziła rewizję kasy, stwierdziła ona brak 20 tysięcy zł. Podejrzenie padło na Szumińskiego i w tym kierunku szły też dochodzenia. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał go na 2-letnie więzienie. Przeciw temu wyrokowi odwołał się oskarżony do sądu apelacyjnego. W czasie rozprawy apelacyjnej oskarżony tłumaczył się, że w kasie magistratu panował wielki nieład i że burmistrz miasta często brał pieniądze z kasy jako załóżki. Oskarżony słabo orientował się w rachunkowości, nie mógł więc zapobiec niedokładnościom, powstałym w ksiązkach. Sąd apelacyjny na podstawie wyniku przewodu sądowego oskarżonego uniewinnił. (m)

* **Uniewinnienie mistrza piekarskiego.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał 49-letni Wojciech Mocniejszy, zamieszkały w Poznaniu, oskarżony o to, że 1 lipca ub. r. spowodował trwałe kalectwo u Bernarda Zwolenkiewicza. Mocniejszy pracował w piekarni Franciszka Kamińskiego, przy ul. Marsz. Focha 55, w charakterze mistrza piekarskiego. W dniu 1 lipca ub. r. przy wsadzaniu chleba do pieca — jak mu zarzucano akt oskarżenia — uderzył Zwolenkiewicza łopatą tak nieszczerliwie w oko, że później musiało ono być operowane. Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył się, że uderzył nieumyślnie Zwolenkiewicza w czasie wyjmowania łopaty z pieca. Przesłuchani świadkowie naogół potwierdzili tłumaczenie oskarżonego. Sąd na podstawie wyniku przewodu sądowego wydał wyrok uniewinniający. (m)

* **Półtora roku więzienia za kradzież z włamaniem.** Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu zasiadli Kazimierz Byczyński, Helena i Józef Urbanikowie, zamieszkałi w Poznaniu, oraz Antoni Piwiński, zamieszkały w Bolechowie. Pierwszy pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem, pozostali byli oskarżeni, że nabywali rzeczy, pochodzące z kradzieży. W nocy z 1 na 2 lipca ub. r.

KRONIKA TOWARZYSKA

CO ROBIMY JUTRO? Wszyscy — bawimy się wesoło na Wieczorze Karnawałowym Polskiego Czerwonego Krzyża w salach Bazaru. dg 639

Paczki żywnościowe do Niemiec

W związku z naszymi notatkami o skonfiskowaniu i zwolnieniu za wysoką opłatą pewnej paczki żywnościowej do Niemiec, dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów w Poznaniu komunikuje nam, że niemiecki zarząd pocztowy zawiadomił min. poczty i telegraf. w Warszawie, iż wolno przysłać do Niemiec do dnia 29 lutego b. r., bez obowiązku przedstawienia przez adresata dowodu przejścia (Ueberrnahmeschein), słońnię, smalec wieprzowy, masło, ser, twaróg i jaja w ilości po 1 kg netto, jeżeli produkty te są przesyłane w darze do użytku domowego osoby spruwadzającej.

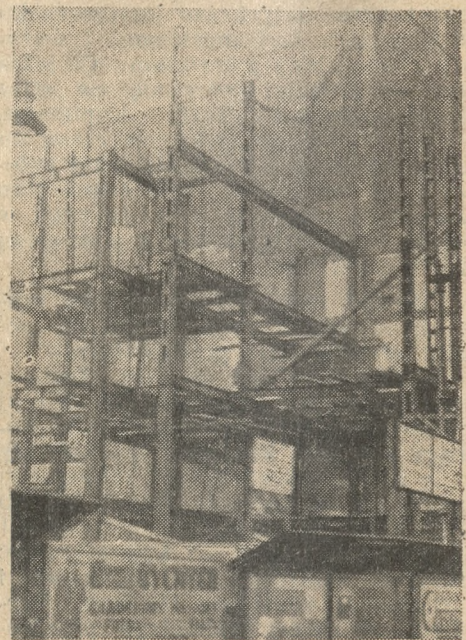
Przy odprawie celnej wymienionych produktów pobierane są w Niemczech opłaty w następującej wysokości: 1 kg słońni 0.40 Rmk., 1 kg smalcu wieprzowego 0.30 Rmk., 1 kg masła 0.60 Rmk. i 1 kg sera twarogu 0.25 Rmk.

Przy wywozie tych produktów do Niemiec nadawcy nie są obowiązani przedkładać świadectw rozrachunkowych, a przedmioty te są wolne od cła wywozowego.

P. K. O. buduje się bardzo szybko

Gmach P. K. O. przy pl. Wolności rośnie obecnie w szybkim tempie. Każdy przechodzień na pl. Wolności zatrzymuje się, choćby na chwilę, by z dreszczykiem przypatrzeć się karkołomnej pracy monterów, pracujących przy ustawianiu i spajaniu frontowej konstrukcji żelaznej.

Gmach P. K. O. będzie miał od strony pl. Wolności wysokości około 30 metrów i będzie przewyższał kamie-



Obecny stan frontowej konstrukcji żelaznej

nicę pod nr. 2 o całe trzy piętra. Piąta i szósta kondygnacja gmachu P. K. O. będzie cofnięta o kilka metrów, tak, że piąte piętro będzie posiadało piękny i wygodny balkon. Przednia i główna część gmachu stanie w cegle, którą wypełni się żelazną konstrukcją. Front gmachu będzie wykładany kamieniem.

Domy konstrukcji żelaznej są w Polsce dotychczas znane jedynie w Warszawie i w Katowicach.

Przy dotychczasowym tempie pracy, liczyć się można z tem, że gmach P. K. O. w Poznaniu stanie jeszcze w tym roku.

do składu Juliusza Szarfa, przy ul. Marsz. Focha 160 dokonano włamania i zabrano różne towary, na ogólną sumę około 2000 zł. Poszkodowany zameldował o włamaniu w policji, która wszczęła dochodzenie, uwieńczona sukcesem. Został aresztowany Kazimierz Byczyński oraz osoby, które nabyły od niego towary, przyczem u teściów Byczyńskiego, Piwińskich w Bolechowie, znaleziono większą ilość towaru. Przed sądem Byczyński tłumaczył się, że towar ten znalazł na polu i że, będąc w

nędy, usiłował towar ten sprzedać, natomiast zaprzeczal kategorycznie, aby dokonał włamania. Pozostali tłumaczyli się, że kupując towar, nie wiedzieli, że pochodzący z kradzieży. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego Kazimierza Byczyńskiego na półtora roku więzienia, przyczem na zasadzie amnestii zmniejszył mu karę do połowy. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. (m)

Za nielegalne posiadanie broni. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Nikodema Grześlewicza, mistrza kołodziejskiego, zamieszkałego w Kórniku, na tydzień aresztu za nielegalne posiadanie karabinu typu wojskowego. — Również został skazany na tydzień aresztu Andrzej Grzempa, robotnik murarski z Kórnika, za nielegalne posiadanie dwóch karabinów kawaleryjskich. W obu wypadkach sąd orzekł przepadek skonfiskowanej broni. (m)

Chłopczyk zmarł od uderzenia deską

Toruń. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, zmarł 7-letni chłopiec, Kazimierz Stoliński, od uderzenia deską. Obecnie w kostnicy miejskiej lekarz powiatowy dr. Olszewski, w asyście asesora Radtkego i komisarza P. P. Chelmińskiego, dokonał sekcji zwłok, która wykazała, że przyczyną śmierci chłopca było „uderzenie twardym przedmiotem w głowę, co spowodowało częściowe rozłupanie czaszki, wstrząs mózgu i zwichnięcie rdzenia przedłużonego“.

Przeciwno zabójcy, fotografowi Jakowczykowi, który przeczył, by dokonał potwornego czynu, prowadzone jest śledztwo z art. 225 k. k. Jakowczyka z polecenia sędziego śledczego osadzono w areszcie. (z)

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. W dalszym ciągu procesu dyr. Papierni Wlkp. Leona Siodły przesłuchano biegłych Huzarskiego, Dobiejewskiego i Białego, poczem przemawiały strony. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Powstaje nowe polskie przedsiębiorstwo żeglowne, organizowane przez b. radcę min. przem. i handlu, a ostatnio dyr. firmy „Vistula“, p. Tadeusza Abramowicza. Przedsiębiorstwo nosić będzie nazwę Polska Żegluga Śródlądowa „Nawigacja“ i zamierza trudnić się przewozami towarów kanałami węgla bydgoskiego oraz Wisłą do Gdańska i Gdyni. Z wiosną zamierza ono uruchomić 25 barek i 4 holowniki.

Zjazd delegatów miast wielkopolskich i pomorskich uległ ponownemu odroczeniu. Powodem tego jest fakt, że zarząd Związku Miast Polskich dotychczas nie otrzymał tekstu nowoprognozowanych ustaw, dotyczących pragmatyki służbowej urzędników komunalnych, ustroju organizacyjnego samorządu i t. d. Jako przypuszczalny termin zjazdu wymieniany jest obecnie dzień 31 b. m.

W związku z jubileuszem 50-lecia Sokola I (Macierz) zarząd okręgowy sokolstwa rozesłał do wszystkich gniazd odezwę, nawołującą do pilnego uczęszczania na ćwiczenia i należyte przygotowania się do wielkiego zlotu, który w tym roku odbędzie się w Bydgoszczy.

Policja bydgoska aresztowała 26-letniego Jana Wojciechowskiego, który w okolicznych powiatach wyłudził od szeregu naiwnych rolników kilkadziesiąt obligacji państwowych papierów wartościowych.

Inowrocław. Na stanowisko dyrektora Solanek powołany zostanie dotychczas. dyr. śląskiego zdrojowiska Jastrzębie-Zdrój, p. Dworczak, wielkopoleńczyk i uczestnik powstania wielkopolskiego. Dyrektor Solanek, p. Kortus, niezmiernie dla rozwoju naszego zdrojowiska zasłużony, ze względu na podeszły wiek przejście na emeryturę.

Rozhukane konie jednej z firm miejsc. wpadły na targowisku na roln. Juliusza Winkerta z Cierpca, przyczem otrzymał on silny cios kopytem w pierś. W groźnym stanie przewieziono W. do szpitala.

Zebrań rady powiatowej i odprawy kierowników Stron. Narodowej odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., w hotelu Basta.

W kościele Matki Bożej pobogostawiony został związek małżeński pomiędzy p. Martą Pilarowską a p. M. Skrzypczyńskim, młodym działaczem narodowym i członkiem „Sokola“.

Inspektor pracy przypomina wszystkim właśc. wzgl. kierown. przedsiębiorstw przem. i handl., że w ciągu stycznia obowiązani są sporządzić wykaz młodocianych i przesłać go do inspektoratu.

Na rzecz bezrobotnych, których liczba wzrasta z dnia na dzień, zarządza Kom. Funduszu Pracy 19 b. m. wielką kwotę uliczną.

Kościan. Kat. Tow. Pracownicze zarządza 19 b. m. w hotelu Warszawskim przedstawienie teatralne, osnute na tle życia Polonii zagranicą, p. t. „Dla Boga i Ojczyzny“. Ponadto odegrana zostanie humoreska „Jak Kuba oduczyl Kasie lenistwa“. Dochód przeznaczony jest na pomnik śp. ks. prałata dr. Surzyńskiego.

Rocznemu walnemu zebraniu kl. sport. „Unia“ przewodniczył inż. Boye. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano prezesem — inż. Boye'go, wiceprezesem — dr. Tomaszewskiego. Na dalszych członków zarządu wybrano pp.: Pilarka, Wyrwę, Andrzejczaka, Króla, Ranke'go, Losiaka, Kaczmarka i Lechowickiego. Do kom. rewiz. weszli pp.: Kaczor, Grzymalski i St. Losiak. Kier. sekcji piłki noż. został p. Borowski, a sekcji boks. p. Pilarek. Jako kandydatów na zebranie P. Z. P. N. wybrano pp. Borowskiego i Losiaka.

70-letni jubileusz pracy zawodowej obchodzi w dniu 24 b. m. ceniony obywatel m. Śmigła, mistrz szwepski p. Walenty Filipowicz, który jest czynnym członkiem szeregu organizacji społecznych.

Urząd Skarbowy, dział katastralny, komunikuje zainteresowanym, że zarządzenie władz przełożonych o zakazie przyjmowania wniosków pomiarowych zostało odwołane i Urząd Skarbowy nadal przyjmuje wnioski o podziały gruntów i ustalenia granic. (mk)

Skład skór i przyborów szwepskich otrzymano w Kościanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego p. Helena Ruszczyk.

Kradzieży z włamaniem dokonał nieznaną sprawcą do składu kolonialnego p. Piotra Bartkowiaka w Kościanie, skąd skradł towaru na ogólną kwotę 280 zł. — Kradzieży roweru mesk. na szkole Antoniego Wasielewskiego z Starokowa dokonał na ulicy w Kościanie Erich Kirhof z Olszewa, którego przytrzymał i rower odebrał.

Na rocznym walnym zebraniu Kościańskiego Klubu Sport. w skład nowego zarządu weszli pp.: dr. Tomkiewicz, Wl. Kmiecyc, Aleksy Naskret, Marjan Grześkowiak, Cz. Czabajski, Mieczysław Koszewski, Józef Majchrzak, Kuśnierek, Sroka i Marciniak.

Przedstawienie teatralne p. t. „Macocha“ urzędza 19 b. m. w sali strzelniczej Kat. Tow. Robotników Polskich w Śmiglu.

Krotoszyn. Kat. Stow. Kobiet urzędza 12 b. m. uroczystą akademię ku czci św. Rodziny, która składała się z referatu, śpiewu, deklamacji i żywego obrazu. Sala była przepelniona. Całość wypadła imponująco dzięki staraniom ks. Jankowskiego. (fk)

Leszno. Pow. Komitet zbiorczy na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą powstał 14. bm. na posiedzeniu organiz. w starostwie. Prezesem Komitetu powiat. został p. radca Metelski, zastępcą dyr. Perzynski, sekretarzem prof. Machnikowski.

Walne zebranie T. G. „Sokol“, gniazda mesk., odbędzie się 30. bm. o godz. 20 w sali „Sokola“.

Walne zebranie klubu szachistów „Hetman“ odbędzie się 24. bm. w Hotelu Polskim o godz. 20.15.

Naiwny kmiotek przegrał „w trzy blaszki“ na ul. Gabr. Narutowicza kwotę 100 zł. Widać, że naiwnych jeszcze nie brak, mimo licznych ostrzeżeń.

Szamoty. Pożar wybuchł w zagrodzie roln. Władysława Pastuszaka w Chojnie. Państwa płomieni padła obszerna stodoła, kryta słomą, wraz z narzędziami rolniczymi. Straty pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

Poświęcenia ochronki w Otorowie dokonał ks. prob. Zamysłowski. Ochronkę oddano pod opiekę sióstr Urszulanek.

Związek Hallerczyków urzędza 18 b. m. uroczystość lamania oplatka i gwiazdki dla członków w lokalu p. Girusa.

Miasto nasze liczy z nowym rokiem 8.860 mieszkańców, w tem 89 Żydów.

Walne zebranie „Szamotulskiego klubu sport.“ odbędzie się 28 b. m. o godzinie 20 w sali p. Gieremka przy rynku.

Plaga żebractwa szerzy się w naszym mieście i okolicy w sposób zastraszający. Dochodzi nawet do tego, że natrętni żebracy nie ograniczają się tylko do prośbienia o żywność, lecz wprost wymuszają datki pieniężne, które następnie zużywają na napoje alkoholowe, gdy zaś odmówi się im udzielenia wsparcia pieniężnego, obrzucają panie domu obelżywymi słowami. Przypominamy wobec tego, że, aby zapobiec tej strasznej pladze, nie należy udzielać żebrakom żadnego wsparcia, a wzamian za to drobne choćby datki składać do parafji, biura „Caritasu“. (so)

Śrem. Na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 14. bm. uchwalono, przeznaczyć zwrot udziału miasta w „Radjo Poznańskim“, wynoszącego 1.720 zł. na zakup po 1 radjoodbiorniku dla poszczególnych szkół powsz. i na założenie instalacji megafonów na rynku. Zmieniło nazwę ul. Przykop na ul. Czesława Dutkiewicza. Nadano nowym ulicom nazwy: ulicy przebiegającej od kościoła farnego w kierunku parku — ul. Parkowa, przedłużenie ul. Mickiewicza od Wojew. Zakładu dla Ubogich w stronę Doliska — ul. Mickiewicza, ślepej uliczce przy zabu-

Wysokość kosztów budowy jednego m³ w Wielkopolsce

Wysokość kosztów budowy jednego m³ w Wielkopolsce.

Urząd Wojewódzki Poznański ustalił na sezon budowlany w roku bieżącym następujące koszty jednego metra sześciennego budowy dla celów wymiaru opłat za czynności, wykonywane przez zarządy miejskie, względnie organa samorządowe (w złotych):

	w Poznaniu	w miastach Bydgoszczy i Gnieźnie	w miastach Inowrocławiu	na obszarze gmin wiejskich
Domy mieszkalne				
murowane	18	17	15	17
z wymur. ryglówki	12	11	10	12
z drzewa	10	10	10	12
Zakłady przem. i bud. użyt. publ.				
murowane	14	13	—	—
żelb. (konstr. ram.)	17	16	—	—
z wymur. ryglówki	10	9	—	—
z drzewa	8	7	—	—
Budynków gospod.				
murowane	10	9	10	10
z wymur. ryglówki	8	7	7	7
z drzewa	7	6	—	—
Stodoly i szopy				
murowane	—	4,50	4,50	—
drewniane	—	3	3	—

(Uwaga: na obszarze gmin wiejskich, w dziale domów mieszkalnych, pierwsza cena dotyczy budynków parterowych, a druga — piętrowych).
Dla budowli nie dających się określić przyjmując się najniższe wartości szacunkowe robót np. dla kominów przemysłowych, murowanych 150.— zł za 1 mb., żelaznych 50.— zł za 1 mb. Dla ogrodzeń z cokołem masywnym i z siatki druciana lub z drewnianymi sztachetami 14.— zł za 1 mb. Kubaturę oblicza się podług okólnika min. robót publ. z dnia 19. 10. 1929 r. (Monitor Polski Nr. 252, poz. 589).

Z POMORZA

Chojnice. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono szereg spraw z gospodarką miejską związanych, oraz postanowiono odstąpić od budowy domków dla bezrobotnych.

Straż graniczna przytrzymała niej. Icka Goldfarba z Dabrowy Górniczej, który usiłował nielegalnie przekroczyć granicę do Niemiec, gdzie zamierzał zbadać teren dla przemytu gęsi z Polski.

Burmistrz w Czersku, p. Trybull, wybrany został swego czasu na stanowisko burmistrza w Nakle. Wojewoda poznański wybór ten zatwierdził. Nadmienić wypada, iż p. Trybull swego czasu wybrany został burmistrzem w Koscierzynie, nie został jednakże zatwierdzony na to stanowisko. (dch)

Grudziądz. Według statystyki zarządu miejskiego stan ludności Grudziądza z końcem ub. roku wynosił 57.328. Bez wojska koszarowego. Spis ludności z r. 1931 wykazuje cyfrę 51.106. W międzyczasie nastąpiło przyłączenie dwóch gmin podmiejskich, Tarpa i Cytadeli, co tłumaczy przyrost ludności miasta w ostatnich latach.

Na 2 lata więzienia bez amnestii skazany został niej. Feliks Wójcik, który w wrześniu ub. roku włamał się do składu konfekcyjnego Maksa Lipschützta w Bukowcu pod Świeciem, zabierając rozmaite towary wartości 11.000 zł. Skradzione rzeczy znalezione zostały u niej. Krawczyków w Mąkowsku, pow. bydgoskiego. Kr. i dwóch dalszych osobników, oskarżonych o paserstwo, sąd skazał na 8 w. z. 6 mies. więzienia z zastosowaniem amnestii. (gn)

Dokonano kradzieży w tut. ratuszu. Gdy urzędnicy szli piętrowo, by dokonać wyplat zapomóg ubogim, włamali się złodzieje i skradli z kasetki zamkniętego na klucz biurka 4.000 zł. O pościchu złodziei świadczy fakt, że nie zabrali kilku monet, które spadły na podłogę. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Toruń. Sprzeniewierzenia na szkole Drukarni Toruńskiej w wysokości około 800 zł dokonał 22-letni inkasent Bernard Neumann.

W dniu 12 b. m. dwaj bracia, 17-letni Maksymilian i 15-letni Bernard Groszewscy wydali si e z domu rodzicielskiego przy ul. Podgórznej 27 i dotychczas nie wrócili. Policja wszczęła poszukiwania za uciekinierami.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 16 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rzeźn. Ernest Schriener i Aniela Dąbek w Zegrzu, pow. poznański; mistrz elektrotechn. Stef. Idaszak i owd. Józ. Balbińska z d. Woźna; tok. Józ. Rasch i krawc. Zofja Dolaska; dach. Leon Drzewiecki i krawc. Janina Bodańska; muz. Brun. Kramer i krawc. Marj. Rumińska; kup. Karol Luty i krawc. Wl. Zientkiewiczówna; owdow. rob. Ant. Bettina w Osielsku i służ. Katarz. Gomula; mont. Leon Ratajczak i gosp. Ant. Babczyńska; rob. Kaz. Nowakowski i rob. Janina Rączkiewiczówna; handl. Józ. Hadyniak i ksiądz. Hildegarda Weigt; owdow. Jan Mazurówic i Joanna Kalkówna w Biegninie, pow. ostrowski; handl. Wacł. Wróblewski i eksp. Hel. Nowakowska; elektronawijacz Ign. Kaczmarek i fryzj. Helena Nowicka; stol. Jan Skrzypczak i Marja Kaczmarkówna; muz. Stan. Matuszak i eksp. Irena Dembińska; szewe Winc. Urban i kuch. Wl. Swoboda; rob. Jan Książek i Gertr. Dziemba; rzeźn. Czesł. Czyż i ekspedj. Marianna Przybyła; tok. Fr. Szegel i nakładczka Irena Krause; cuk. Edm. Szurkowski i piastunka Br. Ciesielska.

Zgony:

Dnia 16 stycznia 1936 roku zapisano następujące zgony: Józefa Jaeczyńska, gospodyni, 69 lat; Michał Wawrzynkiewicz, emer. przodownik Straży Granicznej, 41 lat; Apolonja Piątkowska, z domu Komarska, wdowa 96 lat; Leszek Błażejewski, 4 lata, 2 mies., 26 dni; Sylwester Maćciniak, drukarz, 41 lat; Aniela Strzelewiczówna, 2 mies., 2 dni; Władysław Janowski, 6 lat; Iza Röhringer, uczen. szkol., 9 lat; Stanisława Droszczówna bez zawodu, 69 lat; Gabriela Droste z domu Konarska, wdowa, 66 lat.

TEATR WIELKI

Jutro w sobotę, 18 bm. pożegnalny występ

Teiko-Kiwy

w partji tytułowej „Madame Butterfly“.

W roli Pinkertona wystąpi Józef Woliński.

W środę, dnia 22 bm.

jedyny występ słynnej sowieckiej śpiewaczki koloraturowej, rosyjskiej Gali Curci

Walerji Barsowej

jako Rozyna „Cyruliku Sewilskim“

Tego wieczoru gościnnie wystąpią:

świetny tenor z berneńskiej Opery Wiktor Brégy

i znany nam dobrze bas Witold Szpingier

W sobotę, dnia 25 bm.

jedyny występ słynnej sowieckiej śpiewaczki

Marji Maksakowej

w roli tytułowej opery „Carmen“

ng 4 104

Partję Don José śpiewać będzie świetny tenor Wiktor Brégy

Starosta pow. podaje do wiadomości, że w dniach 16, 18, 21, 23, 25, 28, 30 I. i II. br. odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem. Teren zagrożony, a szczególnie szosa Leszno — Osieczna, zostanie w tym czasie zamknięta dla ruchu publicznego. (lh)

Iwówek. Srebrne gody małżeńskie obchodzi w dniu 18 b. m. pp. Franciszek i Klara z Pogonowskich Gierszewscy. — P. Gierszewski ma agencurę „Kurj. Pozn.“ i „Orodownika“. Jubilatom ślemy serdeczne „Szczęść Boże“ na dalsze dwudziestopięcioletnie szczęśliwego życia.

Mosina. Tow. Chóru Kościelnego odbędzie swe walne zebranie 21. bm. o godz. 19.30 w salce Domu Parafji.

K. S. M. Żeńskiej z Krosna odbędzie zebranie plenarne 19. bm. po sumie o godz. 12.15.

Stow. Emerytów państw. i samorząd. odbędzie zebranie manifestacyjne w obronie swych praw emerytalnych we wtorek, 21. bm. o godz. 10 przed poł. w sali p. Stanikowskiego.

Ostrów. Trupa nieznaney kobiety, zmarłej z wycieńczenia, znaleziono na drodze pod Ocizałem.

Ostatni pociąg osobowy w stronę Poznania wychodzi z Ostrowa o godz. 18.32. Następnym nocnym po 8 godzinach, czyli o 3.14. Wskazane byłoby wprowadzenie jeszcze jednego pociągu około godz. 23.

Zakup koni remontowych odbędzie się w Ostrowie 22 lutego r. b. o godz. 12.

Zbiórka uliczna oraz kwesta po domach na bezrobotnych przyniosła około 750 zł. Pow. Komitet Funduszu Pracy urzędzi z tej kwoty oraz z własnych funduszy dla bezrobotnych w dniach najbliższych gwiazdki.

Nowy proboszcz, ks. dziekan Plotka ze Zbąszynia, obejmie rządy parafji ostrowskiej dopiero 1 marca r. b. Do tego czasu administruje parafia ostrowską ks. dziekan Piszczylowa z Odolanowa.

Rada miejska na ostatniem posiedzeniu ustaliła wysokość uposażenia przyszłego zawodowego wiceburmistrza według grupy VII szczebel a, i uchwaliła dodatkowy budżet administracyjny na rok bież. w wysok. 95 tys. zł. Sprawy zmiany ulic zdjęto z porządku obrad.

Rawicz. W dniu 13. bm. około godz. 5 na ul. Konopnickiej na em. przodów. P. P. P. Koniecznego napadł pewien młody mężczyzna i zadał mu z tyłu cios w głowę. P. Konieczny schwył uciekającego napastnika, zadając mu kilka ciosów. Zajęcie wywołało wielkie zbiegowisko.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się 17. bm. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania komisji rewizyjnej rzeźni miejskiej i K. K. O., wybór kom. rew. K. K. O. m. Rawicza, ponowna uchwała w sprawie obniżenia wynagrodzenia członków rady kasy, sprawie przyłączenia do miasta gromad Sierakowa i Masłowa, sprawie udziału miasta w kapitale zakładowym spółki „Radjo Poznańskie“.

Dnia 22. bm. o godz. 20 nastąpi wybór nowego wiceburmistrza miasta Rawicza w sali posiedzeń.

dowaniach wydz. powiat. w kierunku wójtostwa — ul. Krótka, ulicy, prowadzącej do cegielni Lompego — ul. Wiejska, ulicy, biegnącej od szosy dolskiej przez pld. część Glinek — ul. Glinki, ulicy, położonej przy urzędzie skarbowym — ul. Skarbiowa, ulicy na Osiedlu Zagroda przy torze kolejowym — ul. Kręta. Sprawy ulicznej sprzedaży wyrob. tytoniowych postanowiono przekazać do rozpatrzenia zarządowi miejskiemu. Koncesja urzędu akcyz dla ulicznych rozprzedawców wygasa z dn. I. II. br. Uchwalono dodatkowy budżet admin. za r. 1935/6 i dodat. budżet Miejskich Zakładów Elektr.

Stow. Pań Mł. wydało gwiazdki dla 200 biednych naszego miasta. Pieniądze na ten cel zostały zebrane z kwesty domowej i z przedstawienia, urządzanego przez stowarzyszenie.

P. Worsztynowicz, znany malarz-dekorator, odnawia wnętrze auli tutejszego gimnazjum.

Uroczystość wigilijna T. G. „Sokol“ zgromadziła liczne grono członków i przyjaciół. Równocześnie odbyła się skromna akademja ku czci I. J. Paderewskiego, o którym referat wygłosił adw. K. Barc.

Stronictwo Narodowe w Dolsku przygotowuje na niedzielę, 19. bm. uroczystość poświęcenia proporca. (su)

Strajk włoski w fabryce maszyn p. Franciszka Malinowskiego został wczoraj ukończony na skutek interwencji inspektora pracy, wszyscy robotnicy powrócili do pracy. Pracodawca uwzględnił większość postulatów strajkujących. Placę podwyższono i ustalono według taryfy urzędowej.

Września. Starosta pow. Zygmunt Kowalewski wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Pan Ant. Zamysłowski złożył urząd wiceburmistrza m. Wrześni. Nowego wiceburmistrza wybiera rada miejska, a zatwierdza województwo.

Przed Izba Rzem. w Poznaniu zdał egzamin mistrzowski w zawodzie szklarsko-złotniczym p. Marjan Jazdzewski z Wrześni.

Maj. Nerynowo w pow. wrzesińskim nabył p. Teska z Rawicza.

Wszystkim P. T. ofiarodawcom, którzy przyczynili się do obdarowania dzieci „gwiazdka“, składa zarząd Tow. Powst. i Woj. staropolskie „Bóg zapłać“.

Staraniem Tow. Pań św. Winc. a Paulo wspólnie z opieką społ. zarządu miejskiego odbyło się w salce parafji obdarowanie ubogich tradycyjną gwiazdka. (rw)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. Kubisiak, Wroniawy pow. wolsztyński 1 zł; T. J. z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalszą opiekę 5 zł; — Janina Kaźmierczakowa, Strzelno 3 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 70,50 zł.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jeszcze o nierównych stopach procentowych

W nr. 5 „Kurjera Poznańskiego“ z 4 b. m. zamieściliśmy artykuł dyskusyjny dr. Z. W. na temat nierównych stop procentowych. Artykuł ten wywołał oddźwięk w kołach naszych Czytelników. Z nadesłanych nam głosów zamieszczamy poniżej dwa następujące:

Piętnując anormalną rozpiętość między maksymalną stopą procentową prywatną i bankową (12 proc. i 9 i pół proc.), a stopą ulgową od kredytów rolniczych (3 i 4 i pół proc.) oraz od długów hipotecznych u prywatnych osób (5 proc.) — autor, dr. Z. W., domaga się również ulg procentowych dla kupiectwa, rzemiosła itp. Postulat ten jest niewątpliwie słuszny. Dysproporcje, czyli „garby“, jak je nazywa p. dr. Z. W., istniejące zwłaszcza między stopą procentową dla przemysłu i handlu, a stopą procentową dla rolników, są jedną z największych bolączek, wskutek których trudno nam wyrwać się z kryzysu.

W najgorszej sytuacji z tego powodu znajduje się kupiectwo, które jest najściślej związane z rolnictwem. Wierzytelności kupiectwa do rolnictwa są bardzo znaczne. Gdyby kredyty te były udzielone z własnych zasobów finansowych handlu, byłoby pół biedy. Kredyty te były jednak udzielone z reguły z środków finansowych, czerpanych przez kupiectwo w bankach w formie dyskontu weksli.

Otóż tutaj powstaje paradoks. Podczas, gdy rolnik płaci kupcowi tylko 3 proc. od zaległego długu (pomijamy już tu rozterminowanie tego długu na 14 lat), kupiec od swego długu w banku musi płacić 9 i pół proc. Czy taką sytuację można nazwać normalną? Czy te nieuzasadnione niczem dysproporcje nie muszą odbić się fatalnie na rentowności i opłacalności placówek handlowych, związanych z rolnictwem? Najlepszym dowodem na to, jaką szkodę przynoszą takie dysproporcje, są ogromne trudności finansowe, w jakie popadły liczne przedsiębiorstwa wyłącznie z tej przyczyny. Dla szeregu przedsiębiorstw anormalny ten stan był decydującym powodem ich załamania się.

To też byłby najwyższy czas, aby dysproporcje te zostały wreszcie zlikwidowane. Powinna być wprowadzona zasada reasekuracji: kupiectwa wobec nadmiernej ochrony finansowej rolnictwa. Jeżeli rolnik korzysta z ulgowej stopy procentowej od swego długu u kupca, to również kupiec winien korzystać z ulgowej stopy procentowej od swych długów w instytucji finansowej. Przerzucanie ciężaru i ujemnych konsekwencji ochrony rolnictwa na barki kupiectwa i przemysłu — jak to ma miejsce dzisiaj — jest niesprawiedliwością, która się mści srogo i niezastępowanie na bycie wielkiej ilości przedsiębiorstw handlowych, fabrycznych i rzemieślniczych. Dopóki te krzywdzące w wysokim stopniu nierówności nie zostaną usunięte, dopóty nie może być mowy o poprawie sytuacji w dziedzinie handlu i przemysłu.

M. A. Ryś.

*

Zagadnienie nierównych stop procentowych zasługuje na szczególną uwagę.

Dysproporcje w poziomach stop procentowych, wynikłe przedewszystkiem wskutek za daleko idącej ochrony interesów finansowych pewnych warstw gospodarczych, a zwłaszcza rolnictwa i prywatnych dłużników hipotecznych, są w samej rzeczy rażące. Nie kwestionując — rzecz jasna — potrzeby pomocy finansowej dla wyżej wymienionych warstw dłużników, trudno przemilczeć fakt, że przyznane im ulgi procentowe są zbyt jednostronne i odbijają jaskrawo od wysokich stop procentowych, jakie obciążają kredyty innych kategorii dłużników i osób prywatnych w bankach. Trudno w istocie uzasadnić dysproporcje między bardzo niskim oprocentowaniem długów rolniczych i hipotek prywatnych, a bardzo wysokim oprocentowaniem długów innych warstw społecznych. Dysproporcji takiej nie wykazuje przecież stopień, w jakim poszczególne te warstwy zostały dotknięte kryzysem.

Podzielając w zupełności zarzuty autora artykułu, należy jednak zasta-

nowić się nad sposobem, w jaki dysproporcje te miałyby zostać usunięte. Niskiego oprocentowania długów rolniczych niepodobna przecież podwyższyć, bo i ten niski poziom wydaje się rolnikom jeszcze zbyt wysoki, co znalazło między innymi ostatnio wyraz w memorjale izb i organizacji rolniczych, w których wysunięto postulat redukcji oprocentowania długów rolniczych do 2 proc. Pozostawałaby jedynie droga obniżenia maksymalnej stopy procentowej w stosunkach prywatnych i bankowych.

Jeżeli redukcja pierwszej z tych stop nie napotyka w zasadzie na zastrzeżenia, — o tyle redukcja stopy bankowej byłaby trudna do zrealizowania. Redukcja taka musiałaby pociągnąć za sobą odpowiednią zniżkę stawkę procentowych od wkładów, w przeciwnym bowiem razie mogłaby się odbić ujemnie na rentowności naszych instytucji finansowych, która dzisiaj już i tak przedstawia się bar-

dzo niekorzystnie. Powstaje zaś pytanie, czy obniżka stawkę procentowych od wkładów bankowych jest dzisiaj wskazana? Niema dwóch zdań, iż w dobie obecnej o przyplwy wkładów do instytucji finansowych decydują w ogólności nietylko wysokie stawki procentowe, ile moment bezpieczeństwa wkładów. Niemniej dla licznych deponentów moment rentowności wkładu posiada pierwszorzędne znaczenie. W tych warunkach redukcja stawkę procentowych od wkładów bankowych, warunkująca obniżenie stopy procentowej od kredytów, może nasuwać pewne obawy.

Abstrahując od trudności, wiążących się z usunięciem w praktyce dysproporcji między wspomnianymi wyżej stopami procentowymi, należy wszakże stwierdzić, że zagadnienie to wymaga szybkiej interwencji ze strony czynników miarodajnych. Powinna się znaleźć jakaś droga wyrównania ogólnego poziomu stop procentowych, albowiem leży to w interesie całokształtu gospodarstwa narodowego.

C. Eng.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Obliczanie należności funduszu pracy od naturalji.** Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Poznaniu podaje do wiadomości, że: 1. z godnie z treścią § 2 rozp. prez. Rady Ministrów z dn. 31 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 176) w brzmieniu § 1 rozp. prez. Rady Ministrów z dn. 3 czerwca 1931 (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 806) opłaty z art. 15 ustawy o funduszu pracy należy obliczać od każdorazowo przypadającego do wypłaty wraz ze świadczeniami w naturze wyposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia; 2. przy obliczaniu wysokości zarówno wkładek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników fizycznych (ustawa z dn. 18. 7. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia Dz. U. R. P. nr 52/32, poz. 553 z Dz. U. R. P. nr 94/34, poz. 849) jak i zasiłków bierze się pod uwagę wyłącznie wynagrodzenie otrzymane przez pracownika w pieniądzu; naturalja uważa się za część zarobku pracownika, w rozumieniu ustawy zabezpieczeniowej jedynie w tym wypadku, gdy według umowy najmu pracy równowartość tych naturalji potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia z ogólnej sumy umówionego wynagrodzenia w pieniądzu.

Z KRAJU

(k) **Dolar osłabił.** Na wczorajszych giełdach walutowych utrzymywała się mocniejsza tendencja dla funta, jakkolwiek nie zanotowano prawie żadnych różnic kursowych. Tendencja ta spowodowana jest w dalszym ciągu pewnym niepokojem natury politycznej na rynku francuskim. Niepokój ten nie wystarczył jednak, aby wywindować wyżej kurs dolara, który ponownie raczej osłabił. W Londynie w późniejszych godzinach dolar nieznacznie się wzmocnił. Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych wahań.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** w dn. 10 b. m. przedstawiał się następująco (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 30 grudnia r. ub.): ogółem 382,8 (404,3), w tem polskie monety srebrne 302,0 (320,1), bilon niklowy i brązowy 80,8 (84,2).

(k) **Dodatnie saldo bilansu handlowego w 1935 r. — 65,5 milj. zł.** Według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska w 1935 r. przedstawiał się następująco: przywóz 2.572.441 tonn, wartości 859.547 tys. zł, wywóz 13.435.840 tonn, wartości 925.040 tys. zł. Dodatnie saldo za r. 1935 wyniosło więc 65.493 tys. zł. Zaznaczyć należy, że w 1934 r. przywóz wyniósł 2.553,3 tys. tonn, wartości 798,8 milj. zł, natomiast eksport — 14.564,9 tys. tonn, wartości 975,3 milj. zł. Jak widać z powyższych liczb, import w 1935 r. był wagowo nieznacznie większy od importu w 1934 r., natomiast wartościowo wzrósł bardzo wyraźnie bo o przeszło 60 milj. zł. Jeżeli chodzi o eksport, był on i wagowo i wartościowo wyraźnie mniejszy, przyczem spadek wartości sięga około 50 milj. zł. Ogólna suma obrotów handlu zagranicznego Polski w r. ub. była jednak większa, o ile chodzi o wartość, od obrotów w 1934 r. o przeszło 10 milj. zł.

(k) **Przepisy nowych dekretów gospodarczych.** Jak już wczoraj informowaliśmy, ukazał się nr 3 Dziennika Ustaw R. P., zawierający szereg ważnych rozporządzeń o charakterze gospodarczym, m. in. o konwersji państw. pożyczek we-

wewnętrznych, o zmianie ordynacji podatkowej, o zmianie podatku od nieruchomości, o zmianie podatku przemysłowego, o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central, o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych. Streszczenie tych rozporządzeń podawaliśmy już w poprzednich numerach naszego pisma, do których odsyłamy zainteresowanych. Do omówienia niektórych z tych rozporządzeń powrócimy.

(k) **Wywóz wyrobów hutniczych w 1935 roku zmniejszył się.** Eksport wyrobów hutniczych zmniejszył się w 1935 r. w porównaniu z 1934 r. bardzo nieznacznie, bo o 2,57%, i wyniósł 231.837 tonn, wobec 237.956 tonn w 1934 r. Na zmniejszenie to wpłynął spadek wywozu rur i żelazomanganu. Eksport wyrobów walcowanych (żelaza) zwiększył się nieco, pomimo spadku wywozu przedewszystkiem do ZSRR, oraz do Brazylii. Wywóz wyrobów walcowanych wzrósł: do Argentyny, Egiptu, Holandji, Niemiec, Palestyny, Syrii oraz szeregu innych krajów. Podług gatunków żelaza wywieziono (w tys. tonn — w nawiasie dane za 1934 r.): materiałów na iwerżni kol. i tramw. 51,7 (68,3), żelaza handlowego i taśmowego 88,8 (63,9), blach czarnych 14,9 (19,6), walcówki 16,8 (16,5), stali szlachetnej 10,5 (15,8), osi, kół i t. p. 3,3 (2,3), innych wyrobów obronionych 4,1 (3,6), rur 33,7 (35,5), żelazomanagru 8,1 (12,5).

(k) **Podania o wykup dzierżawionych gruntów.** Z dniem 1 kwietnia br. — zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. Ust. R. P. z 1936 r. nr 1, poz. 2) — upływa termin składania podań o wykup gruntów, podlegających pod działanie przepisów o ochronie drobnych dzierżawców rolnych oraz będących przed 28 sierpnia 1924 r. w drobnych dzierżawach rolnych (do 5 ha). Kto z dzierżawców lub właścicieli gruntów nie chce stracić uprawnień, wynikających z wymienionej ustawy, ten winien przed upływem tego terminu złożyć podanie do właściwego starosty o wykup dzierżawionych gruntów.

(k) **Korespondencja firm z placówkami zagranicznymi R. P.** Placówkom zagranicznym R. P. nie wolno udzielać wiadomości o sytuacji finansowej i reputacji firm zagranicznych bezpośrednio firmom krajowym, a jedynie wiadomości takie nadsyłać mogą do Państwowego Instytutu Eksportowego, który dopiero udziela ich zainteresowanym firmom krajowym. Zapytania w sprawach handlowych, wystosowane przez firmy prywatne do większej ilości placówek zagranicznych, które posiadają charakter ankiet, mogą również firmy krajowe wystosować tylko za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego. Natomiast korespondencja firm krajowych z placówkami zagranicznymi R. P. we wszystkich innych sprawach nie ulega żadnym ograniczeniom i nie wymaga żadnego pośrednictwa. Jedynie w wypadkach, gdy zapytanie skierowane do placówki zagranicznej jest tego rodzaju, że odpowiedź może być udzielona tylko w formie poufnej, wskazane jest ze względu na własny interes firmy zwracanie się do placówki za pośrednictwem Państwowego Instytutu Eksportowego.

(k) **Dyrekcja Targów Poznańskich organizuje centralę skupu skórek futerkowych.** Sprawa zorganizowania w kraju aukcji skór na wzór zagranicznej zaczyna przebiegać realne formy. Już na początku lutego b. r. należałoby oczekiwać pierwszej aukcji skórek lisów srebrzystych i innych, pochodzenia krajowego, nie wyłączając króliczych. Tym razem z inicjatywą występują Targi Poznańskie. Dotychczasowe próby zorganizowania tego ro-

Firma HENRYK ŻAK w nowej siedzibie

Do przeszłości należy już dziś moda, posługiwanie się wyrobami zagranicznymi. Obecnie każda szanująca się pani używa kosmetyków krajowych, które nietylko dorównują co do jakości wyrobom zagranicznym, lecz są bez porównania tańsze.

Dowodem tego jest stały rozwój placówek polskich, z których znana fabryka perfum, kosmetyków, mydeł i przetworów chemicznych HENRYK ŻAK w Poznaniu zmuszona była ponownie do powiększenia swych ubikacji fabrycznych. Świadczy to, iż mimo wszystkich przeszkód i trudności natury ogólnej, narzuconych kryzysem, doskonale wyroby firmy HENRYK ŻAK zdobywają coraz szerszy zasięg.

Z dniem 1. bm. znajduje się fabryka firmy HENRYK ŻAK w nowych gmachach przy ul. Gnieźnieńskiej nr. 32. Nowa siedziba stanowi ostatni wyraz techniki i śmiało rywalizować może z tego rodzaju przedsiębiorstwami zagranicznymi.

Powiększenie ubikacji fabrycznych i udoskonalenia techniczne pozwalają firmie HENRYK ŻAK na dalsze zwiększenie produkcji i całkowite nasytzenie rynku wewnętrznego uznanymi wyrobami swemi.

zg 48/a

dzaju placówki w Warszawie, w której to sprawie zabierało m. in. również i Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego — nie dały pozytywnych wyników. Być może, że uda się tego dokonać dyrekcji Targów w Poznaniu, a co oddawna czekają producenci skórek futerkowych w Polsce. Byłby to, oczywiście, poważny krok naprzód w tej dziedzinie, krok, który przyczyniłby się niezawodnie do wzbudzenia jeszcze większego zainteresowania hodowlą zwierząt futerkowych. Najwyższy czas, by wyzbyć się szkodliwego dla gospodarki krajowej importu luksusowego towaru, skoro istnieją możliwości rozwinięcia na tym odcinku produkcji krajowej, nie ustępującej w swej jakości produkcji zagraniczej.

(k) **Przedstawicielstwo Targów Poznańskich w Argentynie.** Prasa argentyńska podaje wiadomość, że Argentyńska Izba Handlowa z siedzibą w Buenos Aires, została mianowana przedstawicielem honorowym w Argentynie Międzynarodowych Targów w Poznaniu w 1936 r. Prasa miejscowa dodaje przy tej sposobności, że w Targach Poznańskich powinni wziąć udział kupcy i przemysłowcy argentyńscy.

(k) **Zjazd rolników - Niemców w Poznaniu.** Zachodnio - Polskie Towarzystwo Rolnicze (grupujące rolników - Niemców) zwołało na dzień 18 stycznia br. swój zjazd do Poznania. Z porządku dziennego należy wymienić następujące punkty: „O gospodarczych pytaniach dnia“ — mówić będzie dr. Sonderman, dalej przemawiać będzie prof. Zoerner, dyr. instytutu rolniczego uniwersytetu w Berlinie oraz lotniczka Ely Beinhorn n. t. „Lot przez Amerykę Centralną w r. 1934 — Lot rekordowy Niemcy — Azja w r. 1935“. Wieczorem w salach restauracji „Belweder“ — „święto chłopskie“ z koncertem i tańcami.

Z ZAGRANICY

(z) **Pomyślny bilans płatniczy Wielkiej Brytanji.** Pozycję dodatnie bilansu płatniczego przewyższają w r. 1935 pozycję ujemną o 44 milj. funtów, podczas gdy w 1934 r. istniał niedobór w wysokości 1 miljon funtów. W handlu zagranicznym W. Brytanji szczególnie wzrosły obroty z krajami imperjalnymi, zwłaszcza w dziale samochodów, maszyn oraz żelaza i stali. Przeciwnie, eksport węgla i wyrobów bawełnianych z W. Brytanji pozostał w tyle za ogólnym rozwojem eksportu. Na stosunkowo mniej pomyślnie kształtowanie się eksportu wyrobów bawełnianych wpływa konkurencja japońska w krajach nieimperjalnych. Import wzrósł przedewszystkiem w dziale artykułów żywnościowych oraz surowców.

Krótkie informacje gospodarcze

— W grudniu 1935 r. na giełdzie pieniężnej w Warszawie zawarto ogółem 2.909 transakcyj na sumę 43.615,9 tys. zł.

— „Ceske Slovo“ donosi, że w najbliższym czasie mają być podjęte rokowania handlowe czechosłowacko-austrjackie.

— Rząd czechosłowacki wywiera nacisk na pewne galezie przemysłu w kierunku kartelizacji, szukając w ten sposób ratunku przed malejącym wywozem i rosnącym bezrobociem.

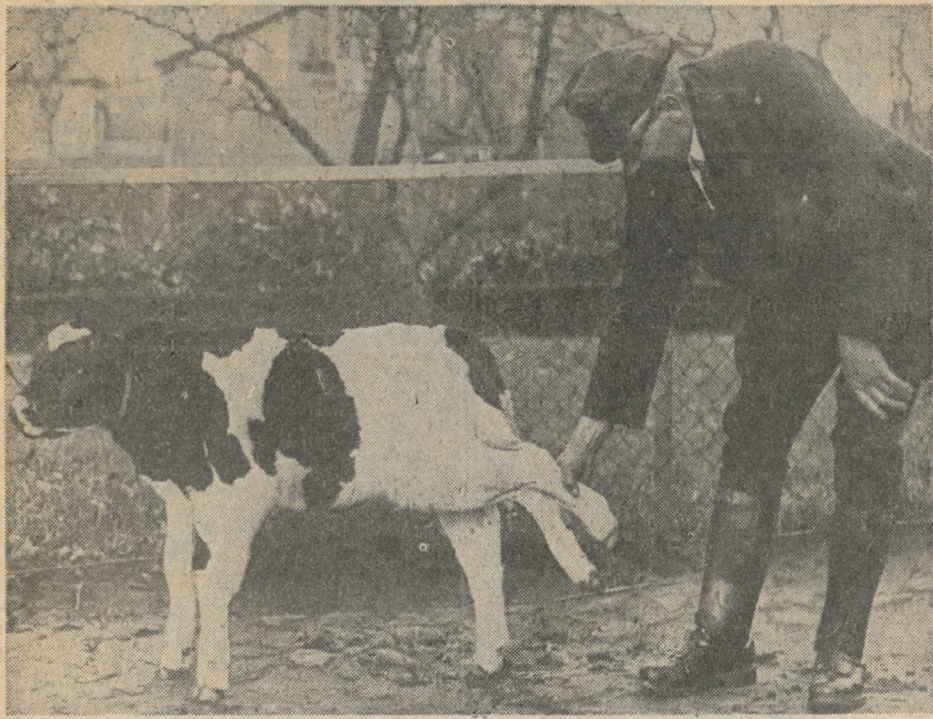
Tygodniki narodowe

„GŁOS“
i „WIELKĄ POLSKĘ“

zamówić można we wszystkich urzędach pocztowych i u listowych. Prenumerata miesięczna „GŁOS“ 70 gr, kwartalna 2 zł. Prenumerata miesięczna „WIELKIEJ POLSKI“ 35 gr, kwartalna 1 zł.

zg 35

Adres adm.: Poznań, św. Marcin 65. Telefon 59-97



W oborze dworskiej Tangstedt pod Hamburgiem uległo się cielę o 5 nogach. Jak z powyższego obrazka wynika, cielę jest silnie zbudowane i zdrowe. Cielęta sprawa, czy „niepotrzebne piąte koło u woza” będzie się normalnie rozwijało, czy też z czasem zostanie ujęte.

Towary kolonialne kształtują historię świata

Rokosz herbaciany — Zachwycony Cortez — Tam, gdzie pieprz rośnie — Śmierć za ersatz

Niejednokrotnie już produkty krajów zamorskich wywierały swój wpływ na bieg historii świata. Weźmy jako przykład słynny „rokosz herbaciany”. A było to tak: W dniu 26 lutego 1773 roku, obywatele miasta Bostonu, rozgoryczeni nalożeniem wysokiej akcyzy na herbatę, wyrazili swój doraźny protest wrzucając do morza przeszło 9000 kilogramów herbaty angielskiej. Czyn ten stał się jednym z zarzewi amerykańskiego ruchu wolnościowego, który w trzy lata później, cel swój całkowicie osiągnął. W wypadku tym, herbata odegrała oczywiście tylko rolę symbolu, podobnie, jak za naszych czasów, czerpana przez Gandhiego — sól.

W podobnej mierze zaważyło na szali losów pewnych krajów — kakao Cortez, zdobywca Meksyku, w liście swym do króla Karola V, z entuzjazmem pisze o napotkanych w tym kraju wielkich plantacjach kakao. „Ziarna tej rośliny są tutaj tak wysoko cenione, że używa się ich jako środków płatniczych i opłaca nimi wszelkie zakupy”. Nowi władcy Meksyku znaleźli w skarbcu cesarza Montezuma przeszło dwa i pół miliona funtów ziaren kakaowych, nagromadzonych tam z danin miast, z podległych cesarzowi obszarów. Cortez pojął też od razu praktyczną wartość i militarystyczną użyteczność tego owoce, zaznaczając w jednym z swych raportów: „Jeden jedyny kubek tego smakowitego napoju wystarczy, aby żołnierzowi dać możność przetrzymania trudu całodziennego marszu”. Po wielu walkach o monopol handlu ziarnem kakaowem, król hiszpański Filip V wszelkie odnośne prawa sprzedał jednemu z międzynarodowych towarzystw kupieckich.

Kto mógłby przypuszczać, że do odkrycia Ameryki — Indyj Wschodnich przyczynił się pieprz! Produkt ten już za panowania cesarza Hadriana ożywił w znacznej mierze handel rzymski. Potem przedadunkowym tego handlu była Aleksandria, gdzie okrety wiozące transporty pieprzu, zmuszone były opłacać wysoki haracz miejscowym władcom. Wi-c Kolumb wybierał się w swoją słynną podróż z myślą o odkryciu „krajów pieprzu” — Indji,

tak samo jak jego społecznik, Portugalczyk Vasco de Gama, który wylądował w r. 1498 w Kalikut, centrum produkcji pieprzu, nawiązał tam rozległe stosunki handlowe. Ponieważ handei pieprzem posiadał znakomicie, dając około 600 procent zysku, więc nie dziwi, że Portugalczycy, pragnąc zapewnić sobie ciągłość, w wysiłek bogactwa egzotycznego, postarali się stanąć nogą na złotodajnej ziemi i uczynili to, zakładając tam cały szereg swych kolonii. Z czasem jednak Portugalczycy wyparli Hanseaci, później przeszli Holendrzy, a w końcu zjawili się Anglicy ze swą dewizą: *J'y suis j'y reste* (obok: „Honnit soit qui mal y pense!”). Przy tej sposobności za „naczyć należy, że także republika Wenecjańska rozkwit swój w znacznej mierze zawdzięczała pieprzowi.

Cynamon był jednym z głównych motywów inwazji portugalskiej na wyspie Ceylon w r. 1580. Pierwszym czynem zdobywców było nalożenie haraczu dostarczenia 125.000 kilogramów cynamonu. Gniebieni krajowcy, wezwali na pomoc Holendrów, lecz gdy ci osiedli na wyspie, rozpoczął się, w związku z zaprowadzonym monopolem na cynamon, jeszcze większy niż dawniej, ucisk i eksploatacja ludności tubylczej.

W dramatyczne momenty obfituje także historia szafranu. Szafran znany był już w starożytnym Rzymie, gdzie znajdował zastosowanie jako przyprawa do potraw, pachnidło oraz środek leczniczy. Ponieważ produkt ten był niezmiernie ceniony i nader kosztowny, więc poczęto go podrabiać i fałszować. Czyn taki podlegał w średniowieczu najwyższemu karom W 15 stuleciu za przestępstwo to kilkanaście osób spalono na stosie; niejaką Elzę z Pragi wycem pogrzebano, a fałszownicy szafranu Hansenowi Bock z Norymbergii, wykłóto oczy.

Ze towary kolonialne nawet dziś jeszcze współdziałają w kształtowaniu się historii świata, tego dowodem choćby obecne walki o Abisynję, która nie tylko jest praojczyzną kawy, ale dotąd produkuje ją w niezaprzeczenie najlepszych gatunkach. Kr.

„ZAKOCHANI“

w Teatrze Nowym dla naszych Czytelników

Wydawnictwo nasze zachęcone wielkim powodzeniem tanich przedstawień w Teatrze Nowym — ułatwia naszym Czytelnikom zapoznanie się z uroczą, pełną sentymentu, pogody i bajecznego humoru komedią p. t. „Zakochani“.

Tanie przedstawienie komedii „Zakochani“ dane będzie w najbliższy poniedziałek, 20 b. m. wieczorem, po cenach niebywale niskich od gr 50 do zł 1,25. — Opłata za garderobę zniżona gr 20 od osoby.

Jak czarująca komedia, koncertowe jej wykonanie przez sympatyczny zespół, tak i wyjątkowo niskie ceny zachęca naszych Czytelników do najszybszego zaopatrzenia się w tanie bilety — których z powodu wielkiej ilości zgłoszeń może zabraknąć. Nikt więc nie powinien ominąć okazji wesołego wieczoru i jak najprędzej zakupić tanie bilety w Administracji pisma naszego



Marja Szczerbińska — doskonała pianistka, bratanica kompozytora Alfonsa Szczerbińskiego, którą po dłuższej przerwie usłyszymy w poniedziałek 20. I. o godz. 20.30 przez mikrofon Radja Poznańskiego.

Technika na usługach szulerów

Zdobyte techniki nie zawsze służą celom godziwym. Potrafią je wykorzystać także rozmaite zbrodnicze żywioły dla korygowania „szczęścia”. Nowoczesny ryccerz „szczęścia” pracuje przy pomocy całego arsenału najrozmaitszych środków i aparatów narkotycznych. W Ameryce, owym klasycznym kraju zorganizowanych zbrodniarzy, istnieją oczywiście specjalne fabryki, które usiłują wszechstronnie zadośćuczynić potrzebom odnośnego rynku. Ciękawo światło na ten przemysł szulerki rzuca katalog firmy nowojorskiej Mason & Co, który wpadł w ręce policji razem z bagażem pewnego szulera zawodowego. Jest to wcale okazała broszura, obejmująca około 1000 numerów. Klienci domu Mason & Co rozproszeni są po całym świecie. Znaleźć ich można zarówno w tanich barach, kawiarniach i salach bilardowych, jak w fumoirach wielkich parowców transatlantycznych i hollach luksusowych hoteli Wszędzie, gdzie idzie gra, gdzie pada kostki i dzieła się karty, tam są odbiorcy firmy Mason i Co.

Jeden z pierwszych numerów katalogu poleca pomysłowy aparat za cenę 300 dolarów, składający się z silnego elektromagnesu, 12 m. kabla, akumulatorów, oraz garnituru kostek magnetycznych. Aparat zmontowany być może w mig pod stołem i pod gwarancją kieruje kostkami tak, że padają według życzenia. Dla słabszych finansowo szulerów są tam kostki magnetyczne po cenie 4 do 20 dolarów. Nr. 627 katalogu opisuje kostkę, za pomocą której rzucić można zależnie od potrzeby numer niższy lub wyższy. Dla oszustów karcianych Mason & Co wypuścił szereg rozmaitych

reflektorów. Małe lusterko, umieszczone pod talia kart w czasie dzielenia ich, zdradza kartę przeciwników. Za 75 dolarów nabyć można aparat, którego lustro znikła w rękawie, o ile jest niepotrzebne. Reflektor w pudełku od zapalek pozostaje na stole, nie zwracając niczyjej uwagi. Pierścionek z małym lusterkiem po stronie wewnętrznej; dłoni kosztuje 5 dolarów. Dalej zawiera katalog opisy kart cynkowych wszelkich formatów, wykonanych i wzorów, przyjętych w fabrykacji. Drobne nieregularności na odwrotnej stronie kart informują w tajemniczonego o karcie przeciwnika. Są tam także karty świecące. Na stronie zewnętrznej karty znaczone są literami 5 cm wysokimi. Farba tych liter dostrzegalna jest atoli tylko przez specjalne okulary. Inne talie posiadają specjalnie wyglądzone asy, tak, iż w tajemniczo-ny każdej chwili wyciągnąć potrafi asa.

Silnym popytem cieszy się wśród szulerów widocznie także sposób, zapomocą którego usunąć można niepostrzeżenie czeki, monety, karty i t. d. Przed grą naciera się wewnętrzną stronę dłoni paścią lub płynem, które powodują, że odnośne przedmioty przylegają do dłoni suchej czy wilgotnej. Środek ten posiada specjalne znaczenie przy dzieleniu kart, gdy idzie o to, żeby dana karta odpowiednio upiasować.

W katalogu firm Mason & Co jest jeszcze mnóstwo innych artykułów, ułatwiających szulerom wykonywanie ich zawodu. Gdy dawniej zawód ten był prawdziwą sztuką, wymagającą długoletnich ćwiczeń, dzisiaj, dzięki postępowi techniki, stał on się oszustwem zmechanizowanym. W i P.

„Ręka“ w żołądku

Chirurg szpitala miejskiego w Filadelfji, w U. S. A., dr. Tucker, skonstruował aparat, przy pomocy którego można dokonywać zabiegów w żołądku, nie uciekając się do operacji. Do żołądka wprowadza się mianowicie pincetkę, schowaną w długiej rurce gumowej, pincetkę można kierować i wykręcać na wszystkie strony, a także otwierać ją i zamykać. „Długa ręka” wykonywa się zabiegi łącznie z prześwietlaniem rentgenowskim żołądka, przez co można kontrolować jej ruchy. Przy pomocy pincetki wykonał dr. Tucker kilka zabiegów, polegających na wyjęciu z żołądka znajdujących się tam sztucznych zębów, co w innym razie mogłoby być wykonane jedynie tylko drogą operacji.

Kto dostarcza filmy Czechosłowacji?

Czechosłowacja otrzymała w roku ubiegłym z zagranicy 300 filmów. Z tej liczby gros przypadło filmom pochodzenia amerykańskiego (136 filmów), drugie miejsce zajęły Niemcy, które dostarczyły 72 filmy, produkcja krajowa dała 26 filmów, z Austrii sprowadzono 20 filmów, z Francji 15, z Anglii 10, z Rosji 7, z Węgier 4, z Italji 1, ze Szwajcarii 1, z Polski 2, z Danji 2.

Chleb pieczono już przed 4000 laty

Do niedawna pokazywano w muzeum w Ambardon, w Anglii, kawałek chleba, który był wypieczony przed 700 laty. Lecz nie jest to najstarszy eksponat muzealny. Jeden z francuskich uczonych, przy odkopaniu ruin Niniwy znalazł chleb, w postaci placka, pieczony przed 2500 laty. W ruinach Pompei znaleziono cały piec, wraz z urządzeniem do pieczenia chleba, z dobrze zachowanymi bochenkami chleba. Lecz najstarszy kawałek, znaleziono w jednym z grobowców faraonów egipskich z przed 4000 lat.

„Ser radjowy“

Członek Biofizycznego Towarzystwa w Wiedniu, dr. Korner, dokonał ostatnio oryginalnego odkrycia. Postanowił on zastosować ultrakrótkie fale radjowe do procesu wytwarzania sera z mleka. Obecnie stosowany sposób wywoływania krzepnięcia mleka i oddzielania serwatki jest bardzo powolny. Otóż przetwarzanie mleka na ser przy pomocy naświetlania go promieniami ultra - krótkimi dało wspaniałe rezultaty. Przedewszystkiem skróciło znacznie czas trwania procesu, a prócz tego „ser radjowy” ma znacznie lepszy smak i zapach od zwykłego sera danego gatunku. Tak więc fale radjowe nie tylko przyspieszają się do przyspieszenia fabrykacji, ale i do polepszenia smaku sera.

Wielka okazja dla posiadaczy odbiorników Philipsa.

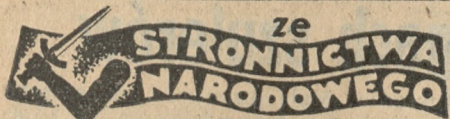
Wielotysięczne rzesze radioamatorów, posiadających odbiorniki Philipsa, powitaly z dużym zadowoleniem wiadomość o zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philips Wielkim Konkursie Philips Radio. Warunki uczestniczenia w tym Konkursie są bardzo łatwe, nie wymagają bowiem rozwiązywania żadnych „Zadań konkursowych” lub zajmowania się sprzedażą radioaparatów. Uczestnik Konkursu ma za zadanie przez demonstrowanie odbiornika Philipsa swym znajomym przyczynić się jaknajbardziej do popularyzacji radiofonji w Polsce. Dla przyznania nagrody będzie miarodajna ilość efektywnie sprzedanych odbiorników osobom, których nazwiska i adresy podane zostały przez uczestników Sekretariatowi Konkursu na specjalnych kartach zgłoszeniowych. Bliższe informacje i odpowiednie karty zgłoszeniowe otrzymać można w każdym większym sklepie radjowym.

Za najlepsze wyniki będą wyznaczone cenne nagrody, wśród których figurują 4 nowoczesne samochody „Polski Fiat”.

Konkurs trwa do końca marca i każdy miesiąc stanowi odrębną całość. ng 4906



Rozkoszny obrazek z uroczej Florydy amerykańskiej: mała Amerykanka karmi miłościem młode kozłatko.



WALNE ZEBRANIE W STAROLEŃCE

Obrady odbyły się przy licznych udziałach członków. Zagaił je kierownik p. Kiszka, a przewodniczył prezes grodzki p. red. Herniczek. Wyczerpująco i bardzo starannie opracowane sprawozdanie złożył p. Kiszka, obrazując rozwój pracy w kole. Uzupełnili jego wywody pp. Matelówna, sekretarka i Matela — skarbnik. Po ożywionej dyskusji o. red. Herniczek zreżumował wyrażone sprawy i przedstawił jakie powinny być wytyczne prace w rozpoczynającym się roku.

Zebrańi jednomyślnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrali nowy w poniższym składzie pp. S. Kiszka (kierownik), Cz. Błażejczak, E. Dostatni, K. Grajczak, J. Lisiecki, M. Matelówna i S. Matela. Na zakończenie poruszano różne bolączki Staroleńki pod komisarycznymi rządami w poznańskim magistracie i postanowiono tej sprawie poświęcić specjalne zebranie w porozumieniu z innymi miejscowymi organizacjami.

WALNE ZEBRANIE NA RATAJACH

Najmłodsze koło w Poznaniu miało swe pierwsze zebranie walne na którym przedstawili całokształt dotychczasowej pracy pp. Nowak — kierownik, oraz sekretarz i skarbnik, wykazując, że koło prowadzi dobre warunki

rozwojowe. Potwierdził to również przedstawiciel zarządu grodzkiego p. Generalczyk, który przewodniczył obradom. Referat o roli narodu w państwie wygłosił p. Gomola.

Po udzieleniu jednomyślnie absolutorium wybarno nowe władze w następującym składzie pp.: J. Nowak (kierownik), J. Czipicki, St. Maćko wiak, Cz. Małecki, J. Pawłowski, M. Wróblewski i P. Woś.

Z KOŁA NA WINIARACH

Ostatnie zebranie miesięczne poświęcone było specjalnie omówieniu różnych spraw organizacyjnych, załatwienie których zajęło blisko dwie godziny czasu. Obrady były bardzo ożywione, gdyż wiele członków zabierało głos w rzeczowej dyskusji. O zainteresowaniu świadczy fakt, że stawiło się 75 proc. członków koła, rozwijającego się doskonale pod kierownictwem p. Bocha i sprężystości pracującego całego zarządu.

Z KOŁA WILDECKIEGO

Po dłuższym czasokresie, bo od kwietnia 1935 r. udało się kierownictwu zwołać plenarne zebranie na terenie Wildy. Od tego czasu odbywały się obrady regularnie w lokalu S. N. przy św. Marcynie 65. Referat wygłosił p. Kempiański, odtwarzając rozwój ruchu narodowego w przeciwieństwie do „sanacji”. Po dyskusji załatwiono sprawy organizacyjne. Zebraniu przewodniczył kierownik koła p. Jeske przy wypełnionej sali.



Kanadyjscy narciarze w Garmisch - Partenkirchen. Od lewej: Mistrz Kanady Harry Pangman, Blud Clark, Tom Mobraaten, Karol Baadwik, Norman Gagne i W. Bull.

Trzeci dzień wyścigów konnych w Zakopanem

Zakopane. W trzecim dniu ósmych zawodów konnych, w czasie mroźnej i słonecznej pogody, rozegrało najpierw konkurs skoków.

Zwyciężył kpt. Dąbski-Nehrlich (7 dak) na Polusie 1:44 sek., 2) por. Nagórski na Anitrze 1:46,4 sek., 3) p. Strzeszewski na Owadzie 1:50 sek., 4) rtm. Skupiński na Carmenie 1:54,2 sek., 5) p. Strzeszewski na Rysiu 1:56 sek., 6) Dąbski-Nehrlich na Nero.

W konkursie szybkości dla pań i jeźdźców cywilnych przy udziale 12-tu zawodników, zwyciężył p. Strzeszewski na Rysiu 1:48,4 sek i na Owadzie 1:49,6 sek., 3) Russocki na Traku 2:04,2 sek.

W gonitwie za kłókiem na dystansie 1800 m. startowało 4-ch jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął kpt. Rozwadowski na Rozkoszy z narciarzem Valczakiem w czasie 2:21 sek., 2) Russocki na Flazrantli z narciarzem Ochotnickim, 3) por. Męczarski na Żbiku z narciarzem por. Rojczewiczem.

W czasie zawodów zdarzyły się na torze dwa wypadki. W konkursie skoków z konia na przeszkodzie por. Szędzielarz 20 p. ul. doznając złamania ręki w przegubie i ogólnych lekkich obrażeń. W gonitwie za włókiem klacz Taza 2 pod inż. Pomerackim upadła na torze wraz z jeźdźcem tak nieszczęśliwie, że złamała przednią nogę, wskutek czego musiano ją zgładzić. Jeździec i narciarz wyszli na szczęście bez szwanku.

Hokej na lodzie

Zespół Rumunii gra w Katowicach w drodze powrotnej z Berlina, gdzie Rumuni pokonali niespodziewanie drużynę Berlina 3:2. Poprzednio Rumuni gościli w Pradze, remisując 1:1 z Rapidem oraz w Wiedniu z EKE 3:3. W sobotę z Rumunami gra reprezentacja Śląska, w niedzielę zaśilona atakiem krakowskim, Kowalskim, Wolkowskim i Marchewczykiem.

Warta (Poznań) — A. Z. S. (Poznań). Spotkanie treningowe dla olimpijczyków poznańskich przed ich wyjazdem do Garmisch - Partenkirchen odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na ślizgawce A. Z. S. u przy ul. Noskowskiego 4. Drużyna AZS Poznań wystąpi w swoim najsilniejszym składzie. (kom)

Kajakarstwo

Okręgowy związek kajakowy opracował już terminarz sportowy na rok bieżący. Okres do marca poświęcony zostanie zarówno gimnastycznej, która odbywa się wspólnie dla wszystkich klubów w sali zimn. J. Kantego przy ul. Strzałowej, we wtorki i piątki od godz. 19 do 20. Pierwszy trening odbył się 14 bm. W marcu przeprowadzana będzie zaprawa biegowa na przelaj. 19. 4. — otwarcie sezonu. 10. 5. — regaty o mistrzostwo Poznania, biegi krótkodystansowe oraz propagandowe. 7. 6. — dzień sprawności w f. 21. 6. — regaty o mistrzostwo okręgu. 30. 9. — regaty kajaków zagłowych. 15. 9. regaty długodystansowe. Ponadto przewidziane są w nieustalonych jeszcze terminach: w maju — obóz treningowy, w lipcu — spływ na olimpiadę do Berlina, w sierpniu — regaty międzynarodowe Poznań — Kraków. (wz)

Kolarstwo

Walne zebranie oddziału kolarskiego „H. C. P.” odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 10 w sali klubu przy Górnej Wil-

dzie 180. Zebranie w drugim terminie odbędzie się o godz. 10.30.

Lekka atletyka

W tym roku nie będzie meczu pań Polska — Niemcy. W bież. roku przypada trzecie z kolei międzypaństwowe spotkanie lekkoatletek Polska — Niemcy. Ze względu na przypadające w tym roku igrzyska olimpijskie, wspomniany wyżej mecz został przelożony na rok 1937.

Narciarstwo

Sztafetowy bieg narciarski o mistrzostwo Polski odbędzie się w sobotę 18 bm. w Zakopanem. Z powodu braku śniegu bieg ten nie mógł się odbyć dnia 30 grudnia. Być może, że wobec poprawiających się z dnia na dzień warunków śnieżnych, dojdzie do skutku w niedzielę 19 bm. pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich na Krokwi.

O puchar Davisa

Japoński związek tenisowy postanowił nie brać udziału w turnieju o puchar Davisa w roku 1936 z powodu braku odpowiedniej klasy zawodników.

Piłka nożna

Małyna przechodzi rzekomo do zawodowego klubu francuskiego Racing Club de France. Takie pogłoski rozeszły się po Warszawie. Prawdziwość ich narazie trudno stwierdzić.

Wnioski piłkarstwa lwowskiego na walne zebranie P. Z. P. N. Komisarz lwowskiego okr. zw. piłki nożnej mjr. Miraki-Woleński postawił na walnym zebraniu P. Z. P. N. z ramienia L. O. Z. P. N. dwa wnioski:

- 1) o ponowne przyłączenie klubów podokręgu stryjskiego do okr. lwowskiego.
- 2) o przyznanie subwencji 2.000 zł na pokrycie deficytu meczu Lwów — Wrocław.

Na walne zebranie lwowskich piłkarzy, które odbędzie się w niedzielę rozpatrywanym będzie wniosek K. S. Czarnych o rozwiązanie ligi piłkarskiej i utworzenie kilku lig obwodowych.

Pięściarstwo

Węgierscy pięściarze w Warszawie. Makabi i Polonia, korzystając z przejazdu przez Warszawę drużyny węgierskiej Ferencvaros, udającej się na tournée do państw bałtyckich, organizuje w dniu 9 lutego spotkanie w stolicy pomiędzy wymienionym klubem węgierskim, a kombinowanym teamem obu klubów warszawskich. Drużyna węgierska wystąpi w składzie następującym: Szanto, Barcz, Kubinyi, Nemetz, Mondi, Nagy, Sziget i Tanamas.

Różne

Gimnastyka dla pań. Po przerwie świątecznej miejski komitet w. f. i p. w. w Poznaniu wznawia gimnastykę dla pań z dn. dzisiejszym:

w sali gimnastycznej w Seminarjum Nauczycielskim w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30 do 20 dla pań urzędniczek; w sali gimnastycznej przy ul. Stronej we wtorki i piątki od godz. 20 do 21 dla starszych pań.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje instruktor WFK — Stadion Miejski tel. 72-19 w godz. 12 do 14. (kjm)

Tenis

Kryta korty AZS, mieszczące się w hali targowej przy ul. Bukowskiej obok hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich otwarte zostaną w piątek o godz. 15. Hala tenisowa AZS jest jedną z największych i najlepiej urządzonych w Polsce. Będzie ona czynna codziennie, przyczem zgłoszenia przyjmowane są na miejscu w godzinach od 15 do 17. Doroczny turniej w hali przewidziany jest na luty. (wz)

26-1-1936

w salonach „Adrii”

Wieczór karnawałowy Młodej Prasy

Wstęp: 1 zł 50 gr i 2 zł Zaprozowania otrzymać można w redakcji „Głosu” i „Wielkiej Polskiej” św. Marcina 65, tel. 5997

zg 46

Ś. p. Feliks Grot

Dnia 18 grudnia 1935 r. zmarł śp. Feliks Grot. Urodzony 25. 9. 1862 roku, odebrał wykształcenie w seminarjum nauczycielskim w Paradyżu, a następnie poświęcił się rolnictwu. Zajmował przez szereg lat pierwszorzędne posady jako administrator wioskich majątków w Wielkopolsce. Zarządzał m. in. dobrami Zygmunta Chłapowskiego w Gozdaninie pow. Mogilno oraz hr. Morstina w Strzelewie pow. Bydgoszcz. W ostatnich latach przed wojną był dzierżawcą Antoninka w pow. poznańskim. Brał czynny udział w polskich organizacjach rolniczych, zwłaszcza w kółkach rolniczych, gdzie często wygłaszał odczyty. W latach ucisku i silnych prądów germanizacyjnych czynny był także na polu społecznym, zwłaszcza w komitetach wyborczych. Dbałość o interesy narodowe uwydatnił też w czasie przewrotu politycznego tem, że pracował w szkołach powszechnych jako siła pomocnicza, a w ostatnim czasie przeciwstawiał się niemieczeniu małątków grodzkich, gdzie zajmował stanowisko rządcy jednego z folwarków.

Niech mu ta ziemia polska, na której prawie całe życie pracował, lekka będzie.

Do ofiarnych serc

Miasto Bojanowo, w powiecie rawickim, położone na skraju zachodniej rubieży ziemi wielkopolskiej, liczące 2400 mieszkańców, w tem 70% katolików, nie posiada Domu Bożego. Do czasu uzyskania niepodległości miało Bojanowo cechę prawie czysto niemiecko-ewangelicką. Tu też obecna mniejszość niemiecko-ewangelicka posiada wspaniały zbiór. Liczba parafian katolików wzrosła już do 4500 dusz.

Mały kościółek w pobliskim Gołaszynie może najwyżej 200 — 300 osób pomieścić. Parafia korzysta od kilkunastu lat z gościny udzielonej jej z ramienia Wojewódzkiego Związku Komunalnego w kaplicy miejscowego zakładu karnego. Powiększająca się jednakże corocznie liczba internowanych uniemożliwi w niedalekiej przyszłości korzystanie z kaplicy zakładowej.

Budowa własnego kościoła parafjalnego stała się zatem palącą koniecznością. Parafia sama jednakże, składająca się z nie wielu wyjątkami z mieszczan niezamożnych, małorolnych i robotników, nie jest w możności tego tak koniecznego zubożnego dzieła wykonać.

Za dawnych czasów Kościoła, apostołowie musieli gorliwość i ofiarność wiernych hamować, aby dla siebie także coś zostawili i nie dawali wszystkiego. Jakle to pięknie i budujące!

Ala i dziś gorliwych i ofiarnych współwyznawców jest takniezmiernie wielka

liczba, że całą ufność w ich pomocy pokładamy.

Oby ta gorąca prośba otworzyła jak najwięcej serc ofiarnych, oby w jak najbliższym czasie stanęła w mieście Bojanowie nowa Świątynia Pańska.

Wszystkie szlachetne datki prosimy składać na ręce podpisanego komitetu budowlanego i na konto Komunalnej Kasy Oszczędności w Bojanowie.

Za Komitet budowy kościoła katolickiego w Bojanowie, pow. Rawicz. Ks. prołoszcz Stannek.

70-lecie Kółka Rolniczego w Lubawie

Niezawsze uroczystości czy jubileusze, urządzone z wielką pompą i okazalnością przemawiają do duszy człowieka tak, jak skromny jubileusz mroźczej pracy szarych ludzi. Jedną z takich uroczystości, noszących wybitną cechę jubileuszu szarego człowieka, szarego wieśniaka pomorskiego, odbyła się w dniu 29 grudnia 1935 r. w Lubawie. Był to obchód siedemdziesięcioletniej nieprzerwanej pracy Kółka Rolniczego Pom. Tow. Roln. w Lubawie na Pomorzu.

Jubileusz rozpoczął się uroczystymi nieszpornymi w kościele parafjalnym. Po nieszpornach uczestnicy obchodu w liczbie przeszło 200 osób zebrałi się na sali Hotelu pod Orłem, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie. Zarząd Kółka zdał sprawę z 70-letniej działalności, omawiając jego pracę z roku na rok, z jednego dziesięciolecia na drugie. Kółko Rolnicze w Lubawie zostało założone 22. 8. 1865 r. Jest to więc drugie z kolei co do starszeństwa Kółko na Pomorzu, pracujące sprawnie dotychczas. Pierwszym bowiem jest Kółko w Piasecznie, powiatu tczewskiego, założone w 1862 r., które pracuje dotychczas.

Po sprawozdaniu zarządu z działalności Kółka przemawiali goście i to pp.: Starosta Tomczyński, jako przedstawiciel władz rządowych, Nacz. Makowski imieniem Izby Rolniczej, dr. Zakrzewski, dyrektor Centrali P. T. R. w Toruniu i 12 innych przedstawicieli władz i organizacji społecznych. W końcu prezes powiatowy P. T. R. po dłuższym przemówieniu wręczył dyplom 8 członkom, pracującym w Kółku więcej aniżeli 25 lat. Na zakończenie w podniosłym nastroju odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Siedemdziesiąt lat wiernej pracy, wysiłek gospodarczy trzech pokoleń został zamknięty skromną lecz podniosłą uroczystością. Było to święto szarego człowieka od pluga.

Wspaniały bal Bratniaka

— to rendez - vous elity Poznania i całej Wielkopolski.

Odbędzie się w Auli U. P. dnia 1 lutego 1936 r.

RADJO

W Hiszpanji przez radio

Dzielnicy Jurek, o którego przygodach w Skandynawji usłyszeli mali radjostuchacze w ubiegłym miesiącu w audycji „Wędrowki dookoła globu”, z krainy lodów przeniósł się do państwa niezachodzącego słońca — do Hiszpanji. O niespodziankach, które spotkały go w tym kraju, usłyszycie przez radio w audycji 22 bm. o godz. 16 do 16.20. Audycję tę opracował Tadeusz Markowski. On też wraz z Janiną Porębską zasiądzie przy mikrofonie poznańskim, aby przenieść was w gorący klimat Hiszpanji. Audycję tę z Poznania transmitują wszystkie rozgłośnie polskie.

Poranek muzyczny z Poznania

Wśród audycji specjalnych, przeznaczonych dla pewnego typu słuchaczy, na-

OPERETKA OFFENBACHA



AUDYCJA RADJOWA
W SOBOTE 18. I. O GODZ. 20.00

»POMYŁKI«



NOVELA
STEFANA ŻEROMSKIEGO
W NIEDZIELE 19. I. O GODZ. 14.00

dawanych przez Polskie Radio, jedno z pierwszych miejsc zajmuje audycja, której tytuł brzmi: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. Wysoki poziom artystyczny i programowy tych poranków czyni z nich jedną z najlepszych audycji muzycznych przez radio. W czwartek, 23 bm. o godz. 12 do 12.45 transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie taki właśnie poranek p. t. „Taniec i humor w muzyce”. W jej ramach wykonane zostaną m. in. gawot Brahmsa i Glucka, tańce staroklasycy na wiolonczelę, oraz kujawiak Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcami będą: świetna pianistka poznańska, Gertruda Konatkowska, znany artysta-wiolonczelista Dzyderjusz Danczowski, oraz wybitna sopranistka Wanda Kędziorówna. Koncert poprzedzi pogadanka dr. Kazimierza Zielińskiego.

korespondencja



z czytelnikami

— Aurel. Ka. Bez przedłożenia nam kwitu abonamentowego, informacji nie udzielamy. Należy ewentl. pytanie powtórzyć, gdyż listów nie przechowujemy.

— W. K. — Poznań. Zwolnione są trzyzbowe mieszkania bezrobotnych, rejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy, którzy nie trzymają sublokatorów. Gdy lokator pracuje, wzgl. trzyma sublokatorów, musi podatek lokalowy płacić. Nowowzniesione domy wolne są od podatku od lokali, jeżeli gospodarz o zwolnienie się postarał. (K)

— Nr. 100. N. R. W tym wypadku przysługuje Panu 15-proc. obniżka komornego tak, że obecnie płacić Pan winien tylko 43.57 zł. Wielkość mieszkania nie wchodzi tutaj w rachubę. (K)

— I. K. O. O ile Pan co do lokali handlowych lub przemysłowych zawarł z lokatorami dobrowolną umowę najmu na piśmie, i co najmniej na jeden rok, naliczając lokatorom tym żadną obniżkę komornego nie przysługuje. Poza tem zostały lokale handlowe od I—III kategorii, a przemysłowe od I do IV kategorii z pod ustawy o ochronie lokatorów wyjęte. Natomiast przysługuje lokatorom mieszkań czteropokojowych 10-proc. obniżka komornego nie przysługuje. Poza tem pozostałone placowane czynszu. (K)

— T. N. W tym wypadku przysługuje Panu 10-proc. obniżka komornego od ostatnio placowanego czynszu. (K)

— K. K. 100. Bez przedłożenia kwitu abonamentowego informacji nie udzielamy. (K)

— Czytelnik R. Równowartość wymienionej hipoteki wynosi 7407.20 zł, do czego dochodzą odsetki za ostatnie 4 lata i to: od 1. 4. 33 umowne, a od 1. 4. 33 do 1. 12. 35 r. — 6 proc., a od 1. 12. 35 r. — 5 proc., albo umowne, jeżeli niższe. Hipoteka ta podlega ustawie moratoryjnej, wedle której spłata kapitału nie jest wymagalna przed 1 stycznia 1938 r. Odsetki natomiast płacone być muszą wedle umowy. Nie wiemy, gdzieby można osiągnąć długoletnią pożyczkę na I hipotekę. (K)

— Rencista nr. 2. Ponieważ ostatnie zachorzenie Pana nie nastąpiło w służbie kolejowej, przeto Dyrekcja Kolei za koszty leczenia nie odpowiada. Może Pan jeszcze tylko prosić o rozłożenie należności na raty. Adresu wymienionego Związku nie znamy. (K)

— J. Stępin — Cieśle. W tym wypadku nie może Pan być pociągnięty do pełnienia tych obowiązków. Należy wnieść podanie do starostwa o zwolnienie z tych obowiązków. Zapatrywanie tutejszego urzędu pocztowego jest słuszne. (K)

— K. W. Poznań. Nie znając przebiegu procesu, nie możemy ocenić, na czem ta zwłoka w prowadzeniu procesu polega. Należy się zwrócić do swego adwokata, który winien dbać o prawidłowy przebieg procesu. (K)

Celuloza z łądygi tytoniu

We Włoszech postępują obecnie szybko różne doświadczenia, mające na celu uzyskanie pełnej samowystarczalności. Ostatnio donoszą z Medjolanu, że odbywają się tam próby otrzymania celulozy z łądygi tytoniu. Przeprowadza się również próby otrzymania olejów z tytoniu. Tak uzyskane oleje mają rzekomo służyć do celów jadalnych, jak również i przemysłowych.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 15 stycznia 1936 r., zmarła nagle, zaopatrzona na drogę wieczności Oljeami św., nasza najdroższa, najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa, ś. p.

z Komisarskich

Apolonia Piątkowska

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godz. 15 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. Msza św. żałobna najazutrz o godz. 7 rano w kościele farnym.

zg 50

W nieutulonym smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Poznań, Grobla 27, m. 7.

Najlepsza, najtroskliwsza i najdroższa nasza matka, ś. p.

Helena Markiewiczowa

wdowa po ś. p. Franciszku Ksawerym

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, dnia 15 stycznia 1936, przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 3.45 z kościoła cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Życzliwych pamięci Zmarłej.

Pg 2309-3.39

pogrążeni w głębokim smutku
syn, córki i zięć.

Poznań, dnia 17. I. 1936 r.

Po długich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., oddał Swą duszę Bogu, w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 10, mój najdroższy mąż, nasz kochany ciec, brat, szwagier, wuj i dziadek, ś. p.

Stanisław Panek

w 66 roku życia. Ekspozycja z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Węglewie odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 16.30. Nazajutrz o godz. 10 odprawi się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu parafjalnym w Węglewie, o czym donosi

w imieniu ciężko etrapionej rodziny
Ks. Walerjan Panek

Czcigodnych Konfratrów proszę o memento we mszy św. za duszę Drogiego Zmarłego. Powózki będą oczekiwać na stacji kolejowej Pobiedziska dnia 19. bm. o godz. 16 oraz dnia 20. bm. o godz. 6.40 i 8.30.

Węglewo, Poznań, Żnin.

ng 4945

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.



Dnia 15 stycznia 1936 r. wieczorem, spodobało się Panu Bogu zabrać do grona swych aniołków naszego najdroższego synka, wnuczka, bratanka, siostrzeńca

Leszka

w 5 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 18. bm. o godz. 16 po poł. z kościoła parafjalnego w Ławicy na cmentarz parafjalny w Ławicy, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

rodzice
Józefostwo Błażejwscy.
Zakł. Pogrz. „Ceremonjal”
Towarowa 25. Tel. 31-80

Fenomen XX. wieku!!



Jasnowidz - Psychografolog ABDEL-HANIM oraz nieomylny Medjum SALIMA-HANEM uznani za fenomenów świata, jasnowidza na tysiące kilometrów, odgadują imiona, nazwiska, lata, przeszłość, przyszłość, choroby, numery losów, gwarantujące wygraną. Rady, wskazówki, horoskopy. Odwiedzają od palenia i innych nalogów. Ostrzegają przed nieszczęściem oraz dają możliwość zdobycia miłości pożądaney osoby. Napisz dzień, miesiąc, rok urodzenia. Załącz 1,25 znaczkami na koszty przesyłki. Bezpłatnie horoskopów nie wysyła się. Adresować: Jasnowidz ABDEL-HANIM, Kraków, skrytka pocztowa 473. ng 19 574/5

Na sprzedaż

nieruchomość w Poznaniu, ul. Graniczna 9/11, składająca się z budynku admin., stajni, budynku fabrycznego z urządzeniem do fabrykacji lodu sztucznego, obszerny magazyn i szopy. Zgłoszenia do Zarządcy masy upadłościowej firmy Browar Krotoszyński S. A. w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Słodowa 15, telefon 19. zg 12 636

Z większym kapitałem i dobrmi hipotekami szukam współprac. Reflektuję tylko na poważne propozycje. Oferty Kurjer Poznański zg 12 649

Horoskopy

stawia skrytka 20-10 Poznań. zdg 85 563

CUD XX. WIEKU!!



Wszecshwiatowej sławy Jasnowidz - Grafolog - Medjum Vapuro - twórca dzieł medjumicznno-astrologicznych, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie - daje prawdziwe medialno-astroliczne astrologiczno-grafologiczne przepowiednie, które natychmiast zrobia przelom w Twojem życiu - zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia - otworzysz sobie wrota dobrobytu. Zagadka loterii rozwiązana przez Jasnowidza Vapuro, Tajemnica gry loterii tkwi w nazwisku Twojem. Podaj mi nazwisko Swoje, a powiem Ci, ki,dy możesz wygrać. - Jaka sume. Przepowiednie, rady, wskazówki, horoskopy: życiowe, handlowe, milosne - Jasnowidz Vapuro - to Lerlo złote - to Nowa Era. Zwracając, się każdy dziękuje - wygrwa los. Nadesłlij charakter pisma - (pisane rodzina 9-9 rano) datę urodzenia - złoty znaczkiem na koszty przesyłki. Bezpłatnie horoskopów nie wysyła się. Adresować: Jasnowidz VAPURO, Kraków, Wielopole 3. ng 19 572/3

zówki, horoskopy: życiowe, handlowe, milosne - Jasnowidz Vapuro - to Lerlo złote - to Nowa Era. Zwracając, się każdy dziękuje - wygrwa los. Nadesłlij charakter pisma - (pisane rodzina 9-9 rano) datę urodzenia - złoty znaczkiem na koszty przesyłki. Bezpłatnie horoskopów nie wysyła się. Adresować: Jasnowidz VAPURO, Kraków, Wielopole 3. ng 19 572/3

Za liczne dowody współczucia, okazane nam z powodu zgonu kochanej żony, matki i babci, ś. p.

Apolonji Wiatr

oraz za liczne wieńce, składamy wszystkim a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Suberze, Ks. Herudowi i Ks. Moderatorowi Szopińskiemu. Pp. Sodaliskom, Krewnym i Znajomym, serdeczne

Bóg zapłać!

dg 631

Mąż z rodziną.

Alfa

ulica NOWA nr. 2
dawn. ulica Szkolna
poleca w Karnawale na bale
Biżuterję - Puderniczki
Klamry - Guziki
Kwiaty do sukien

„Iskra” - baterje - - anody -

A. Piechocki, Poznań, Woźna 12
Pg 2 122/3 3.22/3

Msza św.

za spokój duszy ś. p.

Romana Bartlewicza

odprawi się w kościele św. Michała na Łazarzu w sobotę, 18. bm. o godzinie 9-tej rano, a nie jak podano poprzednio o godz. 8-mej. Pg 2310-3.36

